Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. całość Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XVIII Czerwiec 1936 r. № 6

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadsyłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624 29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375 Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048 — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

Wolne stanowiska w P. P. T. T.

dla dzieci pocztowców

Pracownicy Przedsiębiorstw Państwowych oraz Monopolów, poza normalnem uposażeniem otrzymują szereg świadczeń dodatkowych, w formie bezpłatnych biletów kolejowych, różnych deputatów i t. p. Jedynie pracownicy pocztowi pozbawieni są jakichkolwiek świadczeń z tytułu swej pracy w przedsiębiorstwie „P. P. T. i T.".

Zabiegi czynione w tej sprawie nie dały dotychczas pożądanego wyniku, aczkolwiek przyznanie pewnych ulg pracownikom nie spowodowałoby naruszenia równowagi budżetowej M. P. i T., natomiast zachęciłoby pracowników do bardziej wydajnej pracy w kierunku rozwoju instytucji pocztowej.

Obecnie, poza sprawami dotyczącemi przyznania pracownikom ulg z zakresu działalności poczty, wysuwa się bardzo żywotne zagadnienie — zatrudniania dzieci pocztowców w przedsiębiorstwie „P. P. T. i T.".

Sprawa ta, niezmiernie ważna dla pracowników pocztowych, staje się tembardziej aktualną, ponieważ budżet M. P. i T. na rok 1936/37 przewiduje poważne zwiększenie personelu. Na tle tego zamierzenia, wywołującego wśród pracowników zrozumiałe zadowolenie i nadzieję na poprawę warunków urzędowania, powstaje pytanie — jaki element zasili przerzedzone przez kilkakrotne redukcje i naturalny ubytek szeregi pocztowe, kto będzie miał szczęście uzyskać pracę. Odpowiedź na to pytanie nie powinna nasuwać żadnych trudności i konkretyzować się w tej formie, iż do wakujących w pocztownictwie stanowisk powinny mieć pierwszeństwo przedewszystkiem dzieci pracowników pocztowych.

Teza ta, wysuwana stale na wszystkich zgromadzeniach związkowych, nie miała dotychczas realnego rozwiązania, gdyż z jednej strony stałe zmniejszanie personelu, z drugiej wszechpotężna protekcja — uniemożliwiały uzyskanie pracy dla dzieci pocztowców. Obecnie, wobec zarządzenia Pana Ministra, zabraniającego uciekania się do protekcji, a temsamem i respektowania jej, oraz konieczności zwiększenia personelu, — otwierają się możliwości wprowadzenia w życie zasady: *„Wolne stanowiska w Przedsiębiorstwie dla dzieci pocztowców"*.

Realizacja wysuniętej tezy nie napotyka na żadne trudności i uzależniona jest wyłącznie od odpowiedniego nastawienia polityki personalnej M. P. i T. Wydanie kategorycznych poleceń właściwym organom rozwiąże raz na zawsze tak żywotną sprawę dla pracowników pocztowych.

Występując z hasłem: „Wolne stanowiska w Przedsiębiorstwie dla dzieci pocztowców", postaramy się wykazać słuszność tej zasady.

Pomijając tak powszechnie głoszone i uznane prawdy o prawie do pracy wchodzącej w życie młodzieży i krzywdzie, jaka spotyka dzisiejsze młode pokolenie, uważamy, że społeczny obowiązek zatrudniania — w miarę posiadanych możliwości — dzieci pracowników pocztowych, spoczywa przedewszystkiem na instytucji pocztowej, tembardziej, że może się to odbywać bez jakiegokolwiek przysparzania ciężarów instytucji i leży w jej własnym interesie.

Mógłby zapytać ktoś — z czego wypływa społeczny obowiązek dla M. P. i T. zatrudniania dzieci pocztowców i co uzasadnia takie twierdzenie? Odpowiedź jest prosta.

Pracownik pocztowy, oddając instytucji przez długi okres swej służby najlepsze zasoby swych sił żywotnych i intelektualnych, zasługuje się dobrze instytucji. Teza ta jest słuszna i nikt jej nie zaprzeczy.

Zasługi te, w warunkach obecnych, w okresie kryzysu gospodarczego, nie są przez instytucję należycie honorowane, czemu niejednokrotnie był już dawany oficjalnie wyraz, nawołujący pracowników do cierpliwości, nietracenia nadziei etc. Stan taki wytworzył więc niezaprzeczalny brak równowagi między zasługą pracowników i jej realnem odwzajemnieniem przez instytucję. Powstał pewnego rodzaju dług i zobowiązanie moralne instytucji wobec pracowników, która narazie nie może odwzajemnić się tak, jakby na to w rzeczywistości pracownicy zasługiwali. Jeżeli więc istnieje możliwość przyjmowania nowych pracowników, w granicach ustawowo zatwierdzonego planu personalnego, Ministerstwo może okazać swą przychylność pracownikom, polecając i kontrolując, aby dzieci pocztowców istotnie były w pierwszym rzędzie powoływane do służby pocztowej.

Czasy dzisiejsze są bardzo ciężkie, uposażenie pracownika jest poniżej minimum egzystencji, każdy warsztat pracy mocno i zazdrośnie strzeżony przed niepowoła-

nym intruzem skądkolwiek. W tych warunkach, dokąd kierować się mogą myśli i nadzieje poszukującej pracy młodzieży spośród rodzin pocztowych, jeżeli nie w kierunku instytucji pocztowej?

Jak wielkie i bolesne musi być rozgoryczenie długoletniego pracownika, oddanego całą duszą zawodowi, jeżeli dziecko jego pomimo wszelkich kwalifikacyj nie może otrzymać pracy w służbie pocztowej, wtedy zwłaszcza, gdy przyjmowani są inni, posiadający niejednokrotnie kwalifikacje gorsze, lecz mający zato poparcie osób wpływowych.

Władze pocztowe, korzystając z uprawnień budżetowych, mają obecnie doskonałą sposobność dania dowodu swej życzliwości, podejmując decyzję zatrudniania przedewszystkiem dzieci pracowników pocztowych. Postanowienie takie będzie ponadto pewnego rodzaju odwzajemnieniem się instytucji wobec pracowników za ich zasługi i objawem dążności wyrównawczych przynajmniej w takiej formie, na jaką w tej chwili stać instytucję pocztową.

Przychylne odniesienie się M. P. i T. do tej sprawy, nie pozostanie również bez wpływu dodatniego i dla samej instytucji. Wzmoże się bowiem jeszcze bardziej poczucie obowiązku i ofiarności, gdyż pracownik będzie miał widomy przykład możności budowania dzieciom dróg do pracy, a do zawodu wejdzie element z zaszczepioną tradycją dobrej i rzetelnej pracy.

C. T.

Privilegium odiosum

Rozpoczynając takim tytułem niniejsze rozważania, trzeba, zamiast wstępu, rzucić kilka definicyj, określających pojęcie przywileju, aby następnie móc przejść na temat wytwarzanych nieraz przez życie paradoksów przywileju, powodujących, że przywilej staje się — jak to trafnie określili starożytni — privilegium odiosum, przywilejem nienawistnym.

Jak wiadomo, przywilej jest to prawo specjalne, dotyczące bądź pewnej osoby tylko, bądź całego stanu. Określając przykładowo — może zawierać zwolnienie od ciężarów publicznych, może ograniczać te ciężary, lub nadawać danej osobie, albo całemu stanowi, szereg specjalnych uprawnień, że wspomnimy o przywilejach szlacheckich w Polsce przedrozbiorowej, że, jako drobny przykład, weźmiemy ulgi kolejowe dla pracowników państwowych.

Już z tych, bardzo pobieżnych zresztą, przykładów, widzimy, że przywilej jest korzystnem wyróżnieniem, że przynosi on te czy inne dobrodziejstwa, udogodnienia, względy. Zdarza się jednak, a zdarza się to i w naszem życiu służbowem, że przywilej, zamiast korzyści, przynosi jedynie kłopoty lub nawet straty, stając się w ten sposób paradoksem przywileju. Wtedy, naturalnie, każdy radby się go wyzbyć, radby z niego zrezygnować, a że nie zawsze jest to zależne od woli „uprzywilejowanego", przywilej taki staje się dlań przywilejem nienawistnym.

Dość częsty paradoks naszego życia służbowego sprawia, że ofiarami takiego „przywileju" stają się najczęściej pracownicy, cieszący się specjalnem zaufaniem przełożonych. Tacy, zreguły trafiają bądź na stanowiska kierowniczo-kontrolne, bądź do służby kasowej. I w jednym i w drugim wypadku przysparza im to jedynie kłopotów lub strat materjalnych, pozatem nic więcej.

Rozważmy np. warunki pocztowej służby kasowej. Oile pracownik pocztowy w każdym niemal innym dziale służby, przestrzegając przepisy służbowe, czuje się mniejwięcej bezpieczny, to, odwrotnie, każdy pracownik kasowy nie jest pewien ani dnia, ani godziny, i w każdej chwili żyje obawą braku kasowego. W specyficznych warunkach pełnienia kasowej służby pocztowej brak taki może się zdarzyć zawsze, a jak wiemy z licznych przykładów — zdarza się rzeczywiście bardzo często.

Nie wiedzieć czemu (może przez zbyt poważne traktowanie przez administrację pocztową często urojonych pretensyj publiczności i zbyt częste „podciąganie" pracownika w każdym bodaj wypadku złożonego zażalenia), interesanci pocztowi przeważnie traktuję funkcjonarjusza pocztowego „per noga", nie szczędząc mu przy lada jakiej sposobności różnorodnych uszczypliwości i niesmacznych uwag, na temat wykonywanych przezeń czynności. Oile ten sam interesant, wpłacając w urzędzie czy izbie skarbowej podatek, lub załatwiając jakąś operację pieniężną nawet w prywatnym banku, przystojnie i cierpliwie oczekuje swej kolejki, — otyle w urzędzie pocztowym zmienia się odrazu w gromowładnego Jowisza, ciskającego na pracownika gromy niewyładowanego gdzieindziej niezadowolenia. Są to fakty prawdziwe, zaobserwowane w iks plus iks wypadkach, i, jak nadmieniliśmy wyżej, kto wie, czy nie są właśnie, przeciwną od spodziewanej — wypadkową obecnego nastawienia się Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu do zagadnienia: klijent a urzędnik.

Nie wnikając bliżej w przyczynę, stwierdzić należy, że atmosfera urzędowania naszych kasjerów pocztowych jest wysoce niezdrowa.

Kasjer, unikając ironicznych czy złośliwych uwag, — unikając najdrobniejszej kontrowersji, śpieszy się, śpieszy się wbrew poczuciu własnego bezpieczeństwa. — Odczuwając nastrój klijenteli, nie chcąc narażać się na ewentualne „wyjaśnienia" służbowe, tak często zamykane upomnieniem lub wytknięciem i powiadomieniem interesanta o ukaraniu „winnego", urzędnik kasowy zapomina o swem własnem bezpieczeństwie. — Zdenerwowany, widząc przed sobą wężyk oczekujących, przyjmuje od znanych sobie firm banknoty powiązane w paczki, nie przelicza je szczegółowo — nie ma na to czasu! — Przyjmuje poważne ilości bilonu w rolkach papierowych, oznaczonych niedbałym kulasem niewiedzieć przez kogo napisanej kwoty; przyjmuje bilon w prywatnie zamkniętych woreczkach — na wiarę!

Potem, po zakończeniu dnia, jeżeli nawet szczęśliwie nie przeliczył się, gdzieś tam w urzędzie zbiorczym czy banku państwowym, przy szczegółowem sprawdzaniu nadmiaru okaże się od czasu do czasu podrobiony banknot, fałszywa złotówka, brak monety w przyjętym „na wiarę" woreczku lub rulonie i wtedy... kasjer płaci! Z czego? Naturalnie ze swojej skromniutkiej pensyjki. Płacze i płaci, zgrzyta i płaci... Płaci raz, drugi, trzeci.. Że tam gdzieś lichwiarz omota ofiarę, że tam gdzieś w kącie zapłacze cicho żona, że tam gdzieś dziecko zostanie bez książki lub buta — kto to widzi, kto to słyszy, kto to czuje?

Po kilku smutnych doświadczeniach — nauczony, powiada sobie: czekajcie, teraz nie będę zważał na nic, — obliczę wszystko i przeliczę poraz drugi, dopiero wtedy wydam kwity, albo wyłożę gotówkę odbiorcy. Tak mówi sobie kasjer pocztowy w domu. Ale w biurze, pod naporem zniecierpliwienia interesantów, po zadziwionem zapytaniu naczelnika: „cóż to Pan tak dziś wolniutko załatwia strony?" — znów się śpieszy, znów „wszystkiego" nie przelicza... i znów „wpada". A kiedy, zrozpaczony, chce się wyrwać, uciec od tej czynności gdzieindziej, jakże często racja administracyjna stoi temu na przeszkodzie. — Urząd ma do niego pełne zaufanie, urząd wie napewno, że przy nim nic karygodnego zdarzyć się nie może. urząd nie ma odpowiedniejszego urzędnika. Prośbę o przeniesienie na inne stanowisko załatwi się odmownie...

* * *

Ten obrazek, to, niestety, nie literatura. To naga, szczera prawda. To kolce i nieraz ciężkie rany naszego życia służbowego. To paradoks przywileju zaufania. *To argument nawskroś uzasadniony, poprzez który cały ogół pocztowy od lat oczekuje ruszenia z impasu sprawy dodatku kasowego.*

Wprowadziły go, uznały jego potrzebę, jego konieczność, prawie wszystkie państwa europejskie, nawet Anglja, ta konserwatywna Anglja, która tak się broni, tak się wzdraga przed wszelkiego rodzaju nowatorstwem.

Nowatorstwo to konieczne! To nowatorstwo, to wymiar sprawiedliwości dla pokrzywdzonych przez rodzaj pełnionej służby urzędników kasowych i wszystkich tych funkcjonarjuszów, którzy operując

pieniędzmi, przez swą gorliwość, przez usiłowanie zadowolenia wymagającej, niecierpliwej i kapryśnej klijenteli pocztowej, są stale narażeni na niezawinione straty materjalne, tem dotkliwsze, że pokrywane z uposażeń tak ogromnie niskich.

* * *

Innym rodzajem przywileju, na który doniedawna, zwłaszcza w służbie wykonawczej, nie było zbyt wielu chętnych reflektantów — gdyż przysparzał dużo odpowiedzialności i kłopotów, a oprócz problematycznego splendoru nie dawał nic więcej — były stanowiska kierownicze. Ostatnio, przez wprowadzenie dodatku za kierownictwo, nastąpiło częściowe uregulowanie w tej dziedzinie interesów pracowniczych. Temniemniej i nadal pozostały jeszcze stanowiska nieobjęte dodatkiem za kierownictwo, pomimo, że przy porównaniu ich z niektóremi stanowiskami uwzględnionemi w tabeli tego dodatku, są nie mniej ważne, a często i ważniejsze bezspornie od niektórych stanowisk w tabeli uznanych. W ramach parównawczych, jest to niewątpliwe pokrzywdzenie pewnej części pracowników, piastujących te właśnie, nieobjęte tabelą, stanowiska kierownicze. Dotyczy to stanowisk zastępców naczelników urzędów i stanowisk kierowników oddziałów czy działów, w największych urzędach p. t. t.

Jeden z przykładów: Wielki urząd pocztowy, np. w Warszawie. Naczelnik urzędu, zatrudniającego tysiąc lub więcej osób personelu, w najlepszym razie podoła prowadzić administrację ogólną i sprawować nadzór nad kierownictwem personalnem. Czynności kierownicze fachowe spływają na zastępcę lub zastępców naczelnika (dyrektora) urzędu. Odpowiedzialność olbrzymia, trosk i kłopotów coniemiara. — Dodatku za kierownictwo niema. W porównaniu z wieloma, znacznie niżej hierarchicznie stojącemi jednostkami administracyjnemi, gdzie jednak przysługuje dodatek za kierownictwo, jest to oczywiste pokrzywdzenie. Wytwarza się anomalja: Ewentualne przeniesienie na stanowisko niżej skategoryzowane, a więc w pojęciu hierarchji degradacja, dałoby efekt uzyskania dodatku za kierownictwo (!).

I jeszcze przykład: Wśród szeregu urzędów pocztowo - telegraficznych i telefoniczno - telegraficznych są również i takie, gdzie kierownik oddziału lub działu jest przełożonym kilkuset osób personelu. Daje to miarę wielkości i ważności powierzonego mu posterunku. Wymaga się odeń bardzo dużo. Jest on osobiście odpowiedzialny za sprawny bieg służby. Przesiaduje w urzędzie godzinami. I w godzinach oficjalnych i w nieoficjalnych. Opracowuje zarządzenia, boryka się z chronicznym brakiem personelu, zapobiega, usprawnia. Wzamian? Wzamian mimowoli zazdrości nieraz szeregowemu urzędnikowi, który posiada przynajmniej to „bene", że o rozkładowej godzinie idzie sobie spokojnie do domu.

Są to nierówności, które w imię sprawiedliwości należałoby wygładzić jaknajrychlej, wywołują, bowiem, rozgoryczenie, lub — conajmniej — zniechęcenie, podcinają skrzydła.

* * *

Nie piszemy te słowa dla siebie. Nie piszemy je poto, aby na patelni organu związkowego przesmażać zawodowe postulaty, kłopoty i troski, by delektować się ich wonią. Piszemy w przeświadczeniu, że koncentrowany tu wyraz myśli pracowników pocztowych zostanie tam, u góry, przefiltrowany przez aparat możliwości resortowych z takąż samą troską o sprawiedliwość i dobro personelu pocztowego, z jaką my pragniemy go przedstawiać.

Prawo czy „swobodne uznanie"

W ostatnim czasie Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu zwolniła ze służby pocztowo - telegraficznej około 40 praktykantów na podstawie art. 55 Rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. U. R. P. nr. 4/34 poz. 25), przyjmując ich z dniem następnym po zwolnieniu w charakterze pracowników kontraktowych.

Art. 55 zdanie 1, które brzmi:

„odbywający służbę przygotowawczą może być zwolniony ze służby według swobodnego uznania przełożonego uprawnionego do przyjęcia",

zastosowała Dyrekcja Poznańska do praktykantów, *którzy ukończyli służbę przygotowawczą* i złożyli egzamin podstawowy z wynikiem dostatecznym, dobrym a nawet b. dobrym.

Uważam, że z prawnego stanowiska korzystanie Władzy Przełożonej z uprawnień, wynikających z postanowień art. 55 pragmatyki służbowej, w stosunku do zainteresowanych praktykantów — jest błędne, lub, conajmniej, jest wielkiem nieporozumieniem. Nie można bowiem przy wydawaniu dekretów regulujących sytuację prawną pewnych kategoryj pracowników pocztowych opierać decyzji na zdaniu oderwanem lub poszczególnym przepisie pragmatyki służbowej — lecz należy uwzględnić inne normy, związać je z sobą logicznie — wniknąć w zamiar i cel prawodawcy i dopiero wtedy zastosować przy poszczególnym konkretnym wypadku.

Bardzo ważną rzeczą przy stosowaniu norm prawnych jest interpretacja logiczna, bez krórej łatwo dojść można do absurdu.

Ustawodawca konstruując art. 55 pragmatyki służbowej niewątpliwie miał na celu umożliwienie przełożonemu dokonania należytej selekcji przyszłych pracowników przedsiębiorstwa, dlatego też wyposażył go w prawo *zwalniania odbywających służbę przygotowawczą* według swobodnego uznania.

Że taki a nie inny był zamiar ustawodawcy potwierdza zdanie 2 powołanego przepisu, w którem nakłada na przełożonego *obowiązek zwolnienia odbywającego służbę przygotowawczą,* w razie gdy ten nie jest zdatny do pełnienia służby w dziale, w którego zakresie odbywa służbę przygotowawczą.

Stanowisko takie jest słuszne i życiowe — bowiem przedsiębiorstwo o charakterze handlowym musi mieć możność nale-

Jubileusz 10-lecia

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 3 czerwca r. b. cała Polska uroczyście święciła obchód jubileuszu dziesięcioletniego urzędowania na najwyższem stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Profesora Ignacego Mościckiego.

Hołd Pierwszemu Obywatelowi w dniu tym złożyło całe społeczeństwo.

Placówki nasze z poza Warszawy wzięły udział w obchodach lokalnych, nadsyłając na ręce Dostojnego Jubilata depesze hołdownicze.

Władze Centralne Związku oraz członkowie z terenu Warszawy wzięły żywy udział w uroczystościach warszawskich.

W akcji złożenia hołdu Panu Prezydentowi wszystkie Związki, zorganizowane w Bloku Związków Pracowników Pocztowych, wystąpiły wspólnie.

Sztandary nasze wzięły udział w rewji na Polu Mokotowskiem.

W godzinach popołudniowych Prezydjum Zarządu Głównego osobiście składało życzenia Dostojnemu Jubilatowi na Zamku Królewskim.

Wieczorem z dziedzińca związkowego przy ul. Bednarskiej wyruszył pochód pod transparentem „Blok Związków Pracowników Pocztowych", poprzedzany dwiema orkiestrami, naszą i Związku Niższych Prac. P. T., oraz sztandarami wszystkich trzech Związków. Pochód udał się na Plac Józefa Piłsudskiego, skąd ulicami: Ossolińskich i Krak. Przedmieściem — na Zamek Królewski.

Dostojnego Jubilata, stojącego na balkonie w otoczeniu Domu Cywilnego i Wojskowego, witano niemilknącemi okrzykami: „Niech żyje!".

Na specjalnie ustawionych stołach na dziedzińcu zamkowym delegacje składały adresy hołdownicze i wiązanki kwiecia.

Gromkie, niemilknące okrzyki poprzez Zamek Królewski rozeszły się na całą Polskę:

Niech żyje i niech nam przewodzi!

żytego doboru personelu, zwłaszcza, gdy napływ kandydatów tak pod względem ilościowym jak i jakościowym przekracza znacznie normalne zapotrzebowanie przedsiębiorstwa.

Przy stosowaniu więc art. 55 pragmatyki służbowej zachodzi pytanie, kiedy kończy się służba przygotowawcza?

Od stwierdzenia bowiem tego momentu zależy, czy cytowany przepis będzie wywoływał skutki prawne, czy też będzie *pospolitem bezprawiem*. Moment ten bezspornie ustala art. 3, 8 i 24 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 31 sierpnia 1936 r. — przepisy o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. U. M. P. i T. nr. 20/35, poz. 57) oraz art. 6 zdanie 2 pragmatyki służbowej.

Rozpatrzmy te przepisy.

Art. 3 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 31 sierpnia 1935 r. mówi, że pierwsze *mianowanie* na stanowiska w P. P. T. T. *następuje po odbyciu odpowiedniej do wykształcenia służby przygotowawczej i złożeniu egzaminu podstawowego z wynikiem conajmniej dostatecznym.*

Art. 8 wymienionego rozporządzenia ustala prekluzyjny czas trwania służby przygotowawczej praktykantów ze średniem wykształceniem, który trwa najmniej 18 miesięcy — nie dłużej atoli niż 30 miesięcy.

Art. 24 tegoż rozporządzenia stwierdza, że *po odbyciu służby przygotowawczej z dodatnim wynikiem* praktykanci poddają się egzaminowi podstawowemu przed Komisją Egzaminacyjną, która mocą swej oceny orzeka o ich należytem przygotowaniu i uzdolnieniu do służby pocztowo - telegraficznej.

Zaś art. 6 zdanie 2 pragmatyki służbowej postanawia, że *mianowanie następuje po odbyciu służby przygotowawczej.*

W zrozumieniu treści tych przepisów wynika jasno, że moment złożenia egzaminu z wynikiem dodatnim decyduje o ukończeniu służby przygotowawczej, po której jako logiczna i prosta konsekwencja następuje — nominacja.

Mianowanie więc na stałe lub do odwołania powinno było nastąpić zgodnie z obowiązującemi normami prawnemi a nie zwolnienie ze służby na podstawie niewłaściwej interpretacji art. 55 pragmatyki służbowej.

Zwolnienie tych *egzaminowanych* praktykantów, pozostających w służbie pocztowo - telegraficznej od roku 1931/32 i przyjęcie ich równocześnie do służby w charakterze prywatno - prawnym jest krzywdą wyrządzoną im przez Przedsiębiorstwo.

Krzywda ta wymaga rewizji i zadośćuczynienia w imię sprawiedliwości i szacunku dla własnego ustawodawstwa.

Wielkiemu Wodzowi w hołdzie — Związek Prac. Poczt, T. i T. R. P.

W dniu 12 maja b. r. została przeniesiona z kościoła Św. Teresy w Wilnie urna z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożona na cmentarzu na Rossie, u stóp prochów Matki, w mauzoleum, pośród grobów poległych żołnierzy — obrońców Wilna.

W dniu tym Wilno przybrało niezwykle uroczysty wygląd, a tysiące delegacyj z całej Polski wzięło udział w uroczystościach przeniesienia Serca Wielkiego Marszałka.

Związek nasz, reprezentowany przez Prezydjum Zarządu Głównego oraz poczty sztandarowe Okręgów Organizacyjnych i Kół Miejscowych, wziął udział w uroczystościach.

Na grobowcu na Rossie złożyliśmy wieniec, zaopatrzony na szarfach o barwach państwowych napisem: „Wielkiemu Wodzowi w hołdzie — Zw. Pr. P. T. i T. R. P.".

Amnestja służbowa dla pracowników P.P.T.T.

Przed kilku tygodniami Zarząd Główny Związku wystosował do Pana Ministra Poczt i Telegrafów memorjał, w którym, — powołując się na analogiczne rozporządzenie p. Ministra Komunikacji — prosił o zastosowanie amnestji służbowej w stosunku do pracowników P. P. T. T., przeciwko którym toczyły się lub toczą dochodzenia służbowe, lub dyscyplinarne, spowodu wykroczeń i występków służbowych niepodlegających odpowiedzialności karnej. Memorjał ten, wraz z odpowiedniem omówieniem, został podany do wiadomości członków Związku w przedostatnim n-rze „Poczty".

Obecnie, uwzględniając częściowo memorjał Związku, Pan Minister Poczt i Telegrafów wydał rozporządzenie umorzenia dochodzeń służbowych w sprawach o wykroczenia służbowe, popełnione przed 3 czerwca 1936 r. Rozporządzenie to brzmi następująco:

„Na podstawie § 69 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników P. P. T. T. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 25) zarządza się umorzenie dochodzeń służbowych w sprawach o wykroczenia służbowe, popełnione przed dniem 3 czerwca 1936 r.

Umorzeniu podlegają także sprawy o wykroczenia służbowe, za które nałożono kary porządkowe, a które nie nabyły prawomocności.

Umorzenia dochodzeń dokonają PP. Dyrektorzy Okręgów P. i T. (P. I. T., I. K. R.) oraz naczelnicy urzędów I — III kl., ci ostatni w zakresie swych uprawnień do nakładania kar porządkowych.

O decyzji należy powiadomić pracownika, z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.

Umorzenie dochodzenia będzie uchylone, jeżeli pracownik, przeciwko któremu toczy się dochodzenie, oświadczy w terminie do dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia zawiadomienia o umorzeniu, że żąda przeprowadzenia dochodzenia.

za Ministra:
(—) Ludwik Młynarski,
Dyrektor Biura Personalnego".

W związku z wymienionem rozporządzeniem Pana Ministra Poczt i Telegrafów, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, wydała już następujące zarządzenie wykonawcze:

„PP. Dyrektorzy urzędów pozaklasowych, oraz Naczelnicy urzędów I, II, i III klasy dokonają umorzenia nałożonych kar porządkowych, które nie nabyły prawomocności, oraz dochodzeń w sprawach o wykroczenia służbowe, za które wymierzyli, lub wymierzyliby kary w granicach swych uprawnień, określonych w rozporządzeniu Pana Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 28.II.1934 r. o nakładaniu kar porządkowych (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 5, poz. 26), t. j. „upomnienia" i „grzywny" do 2% miesięcznego uposażenia.

W sprawach o wykroczenia, za które grozi kara wyższa, decyzję wyda Dyrekcja, której należy przedstawić odpowiednie wnioski.

Również Dyrekcja wyda decyzje w sprawach kar porządkowych, które sama wymierzyła (bez względu na wysokość kary).

Zarządzenie niniejsze należy stosować również do pracowników kontraktowych.

O umorzeniu dochodzeń należy zawiadomić zainteresowanych pracowników na piśmie, z urzędu (bez prośby pracownika), za pokwitowaniem.

W wypadku żądania przez pracownika przeprowadzenia dochodzeń (rozpatrzenia sprawy), należy postępować normalnie i wydać odpowiednią decyzję o ukaraniu pracownika, wzgl. zawiadomić go o uwolnieniu od winy i kary (w wypadku negatywnego wyniku dochodzeń).

Odpisy zawiadomień o umorzeniu kar lub dochodzeń należy nadsyłać Dyrekcji (Samodzielny Oddział Osobowy) — również należy zawiadamiać Dyrekcję o żądaniu pracowników przeprowadzenia dochodzeń (rozstrzygnięcia sprawy).

Zawiadomienia należy wydawać, stosując podane wzory.

Dyrektor Okręgu:
(—) Inż. Żuchowicz".

Jak z powyższego wynika, rozp. P. Ministra Poczt i Telegrafów, nie obejmuje umorzenia postępowania dyscplinarnego i odpowiedzialności materjalnej, o co była również wyrażona prośba w wymienionym memorjale Związku, i co zostało, w pewnych granicach, zastosowane w rozp. p. Ministra Komunikacji, w stosunku do pracowników kolejowych.

Sprawy te są przedmiotem dalszych zabiegów Zarządu Głównego, Związku.

KOMUNIKAT ZARZĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE

Zarząd Okręgowy w Lublinie wynajął dla potrzeb związkowych własny lokal przy ulicy Br. Pierackiego Nr. 9 m. 2 (dawniej Powiatowa). W lokalu znajduje się pokój gościnny z łóżkiem i pościelą dla Kolegów przejezdnych. Opłata za dobę wynosi 1 złoty.

Sekretarjat Zarządu Okręgowego czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16,30 do 18,30.

Nowa tabela stanowisk służbowych

W Dzienniku Urzędowym M. P. i T Nr. 12, z dnia 28 maja 1936 r. ukazało się się, niżej umieszczone, Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 6 maja b. r. **o ustanowieniu tabeli stanowisk służbowych w państwowem przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.** Do rozporządzenia tego dołączona została tabela stanowisk służbowych, którą również przedrukowujemy poniżej.

Nowa tabela służbowa porządkuje **hierarchiczną kolejność** wszystkich stanowisk w służbie administracyjnej i wykonawczej **przedsiębiorstwa,** oraz ustanawia **równorzędność** stanowisk o rozmaitych brzmieniach tytułowych — wprowadzając, w ten sposób, wyraźną i dla każdego zrozumiałą hierarchję posiadanego tytułu służbowego.

Ze zmian, dokonanych w nowej tabeli stanowisk służbowych, należy z uznaniem podkreślić ponowne wprowadzenie stanowiska „Starszy asystent", oraz skasowanie tak niesympatycznego określenia „Woźny". Szkoda, że równocześnie nie wprowadzono ponownie stanowiska „Starszy kontroler", co byłoby bardzo pożądane, celem wyróżnienia starszych służbą i stopniem pracowników, sprawujących czynności kontrolne.

Wymienione rozporządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów brzmi:

„Na podstawie § 11 rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 25) zarządzam, co następuje:

§ 1.

W ramach organizacji państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 31 sierpnia 1935 r. (Dz. U. M. P. i T. Nr. 20, poz. 55), ustala się stanowiska służbowe według tabeli, stanowiącej załącznik rozporządzenia niniejszego.

§ 2.

Stosunek hierarchiczny stanowisk służbowych określa cyfrowy porządek, w jakim stanowiska zostały umieszczone w rubrykach tabeli.

Stanowiska równorzędne umieszczone są pod tą samą cyfrą *).

§ 3.

Zmiana dla pracowników, pozostających w służbie w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, dotychczasowych, odmiennych tytułów na nowe nastąpi do końca czerwca 1936 roku.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 18 stycznia 1934 r. o ustanowieniu stanowisk w państwowem przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz. Urz. Min. P. i T. Nr. 2, poz. 8).

Minister Poczt i Telegrafów
(—) E. Kaliński".

*) Podkreślenia nasze. (Red.).

TABELA STANOWISK SŁUŻBOWYCH

w państwowem przedsiębiorstwie „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON“

Kolejność	stanowiska służbowe w jednostkach organizacyjnych							
	jednostki kierownicze	jednostki wykonawcze		jednostki centralne				
		eksploatacyjne	pomocnicze	Państwowy Instytut Telekomunikacyjny	Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji	Muzeum Poczty i Telekomunikacji	Główna Składnica Materjałów Pocztowych	Główna Składnica Materjałów Teletechnicz.
1	Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów	—	—	Dyrektor	Dyrektor	—	—	—
2	Wicedyrektor	—	—	—	—	—	—	—
3	Dyrektor: Rejon. Urzędu (pozaklasowego[1]) Obwodowego Urzędu (pozaklasowego[1]) Naczelnik Wydziału	Dyrektor Urzędu (pozaklasowego)	—	Naczelnik Wydziału	Wicedyr.	—	—	—
4	Kierownik Samodzielnego Oddziału	—	Dyrektor Urzędu Przewozowego (poza kl.)	—	—	—	—	—
5	Kierownik: Oddziału, Referatu[2]) Radca Inspektor Naczeln: Rejon. Urzędu[1] Obwod. Urzędu	Naczelnik Urzędu I klasy Zastępca Dyrektora Urzędu	Naczelnik Urzędu I klasy (Przewoz.) Zastępca dyrektora Urzędu (Przew.)	Kierownik: Oddziału, Sekretarjatu	Kierownik Oddziału	Kustosz	Naczelnik	Naczelnik
6	—	Naczelnik Urzędu II klasy Kierownik: Oddziału (Urz. pozaklas.) Zastępca naczelnika Urzędu (I kl.)	Naczelnik Urzędu II kl. (Przewoz.) Naczelnik Okręgowej Składnicy Materjałów: Pocztowych, Teletechn. Kierownik Oddziału (Urz. Przewoz. pozaklas.) Zastępca naczelnika Urzędu (Przewozowego 1 kl.)	—	—	Zast. kustosza	Zast. nacz.	Zast. nacz.
7	Referendarz	Naczelnik Urzędu III klasy Kierownik Oddz. (Urz. I kl.)	Kierownik Oddziału (Urz. Przew. I kl.)	Referendarz	Referendarz	—	Kier. Oddz.	Kier. Oddz.
8	Podreferendarz	Kontroler Starszy technik[1])	Kontroler Starszy technik[1])	Podreferendarz	Podrefer.	Kier. działu	Kontroler	Kontroler St. tech.[1])
9	Starszy asystent Technik[1])	Naczelnik Urzędu IV klasy Starszy asystent Technik[1])	Starszy asystent Technik[1])	Starszy asystent Technik[1])	St. asyst.	St. asyst.: muzealny, filatelist.	St. asyst.	St. asyst. Technik[1])
10	Asystent	Naczelnik Urzędu V klasy Asystent Młodszy technik[1])	Asystent Młodszy technik[1])	Asystent Młodszy techn.[1]) Laborant	Asystent	Asystent: muzealny filatelist.	Asystent	Asystent Młodszy technik[1])
11	Starszy ekspedjent	Starszy ekspedjent Nadzorca[1])	Starszy ekspedjent Nadzorca[1])	Starszy ekspedj. Nadzorca[1])	St. ekspedj.	St. ekspedj.	St. ekspedj.	St. ekspedj. Nadzorca[1])
12	Ekspedjent Starszy kierowca samochodowy	Ekspedjent Starszy: monter[1]) mechanik kierow. samoch. rzemieślnik	Ekspedjent Starszy monter[1]) mechanik kierow. samochod. rzemieślnik	Ekspedjent Starszy: monter[1]) mechanik rzemieślnik	Ekspedjent	Ekspedjent	Ekspedjent	Ekspedjent St. mont.[1])
13	Pocztyljon Kierowca samochodowy Dozorca gmachu palacz	Pocztyljon, Monter[1], Mechanik, Kierowca samochodowy, Rzemieślnik, Dozorca gmachu, Palacz, Woźnica	Pocztyljon, Monter[1]), Mechanik, Kierowca samochodowy, Rzemieślnik, Dozorca gmachu Palacz Woźnica	Pocztyljon Monter[1]) Mechanik, Rzemieślnik, Dozorca gmachu, Palacz	Pocztyljon Doz. gmach Palacz	Pocztyljon	Pocztyljon Doz. gmach Palacz	Pocztyljon Monter[1]) Doz. gmachu Palacz
14	Młodszy: pocztyljon kierowca samochod. dozorca gmachu palacz	Młodszy pocztyljon, Posłaniec Młodszy: monter[1]), mechanik, kierowca samochodowy, rzemieślnik, dozorca gmachu, palacz, woźnica	Młodszy pocztyljon, Posłaniec Młodszy: monter[1]), mechanik, kierowca samochodowy, rzemieślnik, dozorca gmachu, palacz, woźnica	Młodszy: pocztylj. monter[1]) mechan. rzemieślnik dozorca gmachu, palacz	Młodszy: pocztyljon doz. gmachu palacz	Młodszy pocztyljon	Młodszy: pocztyljon doz. gmachu palacz	Młodszy: pocztyljon monter[1]) doz. gmachu palacz

Uwagi: [1]) Stanowiska wyłącznie w służbie telekomunikacyjnej. [2]) Stanowisko: Kierownika Referatu — tylko w Dyrekcji O. P. i T. Rz. P. w Gdańsku.

Zjazd Delegatów Okręgu Katowickiego

Walny Zjazd Okręgowy Okręgu Katowickiego, Związku Pracowników Poczt Telegr. i Telef. R. P. odbył się dnia 14 marca b. r. w Katowicach.

Zjazd zagaił prezes kol. Luboński o godzinie 10, witając równocześnie przybyłych na Zjazd przedstawicieli Władz i Związku. Następnie podał porządek obrad do wiadomości, który na skutek zgłoszonych przez Kol. Wieczorkowskiego poprawek został przyjęty przez Zjazd z poprawkami.

Pan Dyrektor Okręgu Popiel witając Zjazd poruszył w swojem przemówieniu dwa zagadnienia, a mianowicie:

1) stanowisko przedstawicieli Władz przełożonych do Związku;

2) sprawę stosunku Władz do Związku oraz gospodarkę Organizacji.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa Zarządu Głównego Kol. Tykwińskiego, a na zastępców Kolegów Wagnera i Górnego. Na sekretarzy powołano Kolegów Habrykę i Wiechoczka.

Protokół z ostatniego Walnego Zjazdu odczytał sekretarz Kol. Gęgor. W sprawie odczytanego protokółu zabrał głos Kol. Pyszka wstawiając odpowiednią poprawkę i z tą poprawką Zjazd przyjął odczytany protokół.

Kol. Tykwiński w swoim referacie, szczegółowo przedstawił prace Zarządu Głównego w pierwszych dwóch miesiącach kadencji, przedstawiając równocześnie program pracy na przyszłość i nadmienił, że przedewszystkiem Zarząd Główny zamierza zrealizować uchwały, zalecenia i rezolucje uchwalone na XIII Walnym Zjeździe Deleg. we Lwowie.

W dalszym ciągu omówił stosunek P. K. O. do poczty, oraz wspomniał o bardzo niskiem odszkodowaniu w stosunku do wykonywanych czynności przez pocztę na rzecz P. K. O. Dalej referat Kol. Tykwińskiego obejmował 1) sprawę manca kasowego; 2) dodatki za kierownictwo; 3) abonament radjofoniczny i t. d.

W końcu swego przemówienia — apelował by jawniej mówiono co się zrobiło, a co nie, oraz by strzec się niewłaściwości i wzywał do regulaminowego ujęcia życia organizacyjnego. Prosił przytem o rzeczową krytykę i dyskusję.

Kol. Luboński zdał sprawozdanie z przebiegu prac w skończonej kadencji. W sprawozdaniu poruszył warunki pracy i trudności z jakiemi spotykał się przy realizowaniu postulatów członków.

Sekretarz Kol. Gęgor w krótkich zarysach przedstawił pracę sekretarjatu, przyczem oznajmił, że w związku z Kongresem we Lwowie wygotowano 32 rezolucje.

Skolei przystąpił do sprawozdania Skarbnik Kol. Czempas, który zapoznał szczegółowo zebranych z cyframi przychodu i rozchodu i zanalizował je.

Kol. Siodmak — skarbnik Kasy Pośmiertnej przedstawił stan Kasy. Następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej Kol. Łapok zdał sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji w Kasie Pośmiertnej. Rewizja stwierdziła stan kasy zgodny, oraz wszystkie wydatki umotywowane. Przytem podniósł przejrzyste i wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych i wkońcu wniósł o udzielenie absolutorjum kuratorjum Kasy Pośmiertnej. Następnie przystąpił do sprawozdania z rewizji Kasy Zarządu Okręgowego stwierdzając, że Komisja Rewizyjna znalazła pewne usterki i niedokładności.

Nad tem oświadczeniem wywiązała się bardzo szeroka, ożywiona i długa dyskusja, w której głos zabierali kolejno prawie wszyscy Delegaci. Równocześnie poruszono sprawę zawieszenia w czynnościach Kol. Kleina i na wniosek Kol. Kłoska wyłoniono Komisję Konfliktową dla zbadania i załatwienia tej sprawy.

W celu ukończenia przedłużającej się dyskusji przewodniczący wezwał Komisję Rew. do przedstawienia wniosku o absolutorjum.

Po przerwie obiadowej przewodniczący udzielił głosu Kol. Łapokowi, który postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum z zastrzeżeniem uchwalenia przez Zjazd dwóch kwot.

Poddany pod głosowanie wniosek Komisji Rew. uzyskał większość, za wnioskiem głosowało 27, przeciw 7, wstrzymało się od głosowania 6.

Na wniosek Kol. Pyszki wybrano Komisję skrutacyjno - wyborczą i Komisję budżetową. Komisje udały się do osobnej sali w celu opracowania wniosków, a w międzyczasie przemawiał Kierownik Oddziału Osobowego Dyrekcji Pan Brożek.

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady, odczytano projektowany przez Komisję skrutacyjną skład nowego Zarządu, mianowicie: Kol. Górny, Grządziel, Pyszka, Luboński, Jureczko, Stolorz, Wiechoczek, Borgiel Augustyn, Zającówna, Habryka, Baron,, Kandziora, Brysz, Miciak, Mikuła, Czapla, Godziek; na zastępców: Karnówka, Łapok, Dreja. Do Komisji Rewiz.: Michalski, Gęgor, Widok, Wagner i Pluta. Skład członków Kasy Pośmiertnej w dotychczasowym składzie.

Skolei Komisja budżetowa przedstawiła preliminarz budżetowy, który tak

DATOWNIKOWSKI

ZWIĄZKOWA FALA

Dzisiejszą „Falę“ poświęcam organizacji pracy w P. P. T. T.

Zaraz na wstępie muszę podkreślić, że organizacja pracy ma kolosalne znaczenie w każdej instytucji, gdyż dobra organizacja decyduje o pomyślnym rozwoju danej instytucji, zła zaś organizacja prowadzi niechybnie każdą prywatną instytucję do bankructwa.

Powiedziałem „prywatną“ dlatego, że instytucje państwowe, zwolnione zarówno od wszelkich podatków, jak i od wizyt inspektorów pracy — zasadniczo nie bankrutują, gdyż skutki złej gospodarki opłaca całe społeczeństwo z pieniędzy podatkowych, lub też personel danej instytucji, który, dzięki czyimś błędom, musi pracować w warunkach niewłaściwych i ponad ustawowy dzień pracy.

Istota organizacji pracy — to nie stosy przepisów, zarządzeń, regulaminów i t. p., ale żywy człowiek, mający dar kierowania innymi, który te zarządzenia pisze i wprowadza w życie. Że się nie mylę — świadczy najlepiej historja: organizatorzy, którzy rozumieli, że organizacja to w pierwszym rzędzie żywy człowiek na właściwem miejscu — przeszli do pamięci potomnych, jako wielcy ludzie, jako ci, którzy pchnęli naprzód kulturę i cywilizację; natomiast organizatorzy, którzy spoza swoich papierów nie widzieli człowieka, lub wogóle widzieć go nie chcieli, zostawili po sobie bardzo smutną pamięć i wagony niepotrzebnie zadrukowanego lub zapisanego papieru.

Encyklopedja Powszechna „Gutenberga“ mówi, że organizacja jest to czynność, zmierzająca do wzajemnego zespolenia czynników działających i wytworzenia w ten sposób całości, funkcjonującej podobnie do organizmu żyjącego.

Zadaniem organizacji pracy w przedsiębiorstwie jest przedewszystkiem możliwie dokładne wytyczenie zakresu działania poszczególnych działów, ustalenie rodzaju ich pracy oraz wytworzenie systemu kontroli. Organizacja, jako taka, obejmuje ogół zarządzeń i wyposażeń technicznych, zmierzających do obniżenia kosztów produkcji i podniesienia wydajności człowieka pracującego.

Naukową organizację pracy stworzyli inżynierowie, pracujący w dużych fabrykach, gdzie istnieje dalekoidące zróżnicowanie i równomierne nasilenie pracy. Jej podstawą jest ustalanie przeciętnego czasu, potrzebnego do wykonania danej jednostkowej czynności.

Aczkolwiek Poczta nie wszędzie posiada ściślejsze zróżnicowanie pracy i dość rzadko równomierne nasilenie ruchu, naukowa organizacja pracy ma u nas częściowe zastosowanie w postaci „jednostki pracy“, za którą uważa się czas, potrzebny do przyjęcia przez przeciętnie uzdolnionego urzędnika jednej przesyłki poleconej. Jednostka pracy równa się mniej-więcej jednej minucie. Na podstawie jednostek pracy przeprowadzano u nas dotąd klasyfikację urzędów i agencyj p. t. oraz ustalano etaty osobowe.

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie nowa organizacja P. P. T. T., której należałoby poświęcić trochę miejsca.

Nie będę jej tu analizował i dowodził, że to a to jest dobre, a znowu to a to jest złe, bo organizacja nie polega jedynie na przepisach, ale, jak zaznaczyłem, na ludziach, zarówno redagujących te przepisy, jak i wcielających je w życie. Jeżeli na kierowniczych stanowiskach będziemy mieli ludzi mądrych — potrafią oni nawet przy najgorszych przepisach zrobić z nich jaknajlepszy użytek, jeżeli zaś na tych stanowiskach będziemy mieli ludzi papierowych — zrobią oni z najlepszych przepisów jaknajgorszy użytek. I tu właśnie tkwi punkt ciężkości, zwłaszcza, że nową organizację można sobie dowolnie interpretować.

Zobaczymy zresztą, jak to wszystko będzie wyglądało w praktyce. Chodzi przedewszystkiem o to, aby ludzie byli ludźmi. Zdarzały się przecież wypadki, że się zdejmowało z kierownictwa naczelnika z Psiej Wólki za to tylko, że rzekomo nie posiada on „nastawienia handlowego“, a to dlatego, że nie zdobył w ciągu roku ani jednego... abonenta telefonicznego, jakby to była jego wina, że kogoś w zapadłej dziurze nie stać na telefon...

Podkreślić należy, że nowa organizacja jest wielkiem udogodnieniem dla wszystkich pocztowców, chociażby dlatego, że

w przychodach jak i rozchodach przewiduje kwotę 6420 zł. Preliminarz został przez Zjazd uchwalony.

Kol. Wieczorkowski wnosił o przeprowadzenie wyborów nowego Zarządu drogą tajnego głosowania.

W wyniku wyborów większością głosów wybrano następujących kolegów: Wiechoczek, Górny, Habryka, Dreja, Jureczko, Baron, Borgiel, Zającówna, Mikuła, Grządziel, Karnówka, Luboński, Kandziora, Czapla, Brysz, Godziek, Pyszka, Stolorz, Miciak, Łapok. Do Komisji Rewiz. wybrano kolegów: Gęgor, Michalski, Widok, Wagner, Pluta, z wybranych kol. Michalski zrezygnował z mandatu członka Komisji Rew.

Następnie Kol. Grządziel zaproponował dokonanie wyboru sądu koleżeńskiego przez aklamację. Do Sądu Koleż. wybrano Kolegów: Świder, Stolorz, Wieczorkowski, Piontek, Czempas a na zastępców: Kłosek, Miciak.

Kol. Czapla oznajmił, iż Komisja konfliktowa sprawy zawieszenia Kol. Kleina nie załatwiła spowodu niedostatecznej ilości dowodów rzeczowych i Komisja proponuje przekazanie tej sprawy do załatwienia nowemu Zarządowi.

Kol. Łapok postawił wniosek, aby Koła liczące mniej niż 50 członków złączyć z większemi Kołami. Kol. Luboński stwierdził, że to należy do kompetencji Zarządu Głównego. Kol. Godziek sprzeciwiał się zniesieniu małych kół. Wobec sprzeczności zdań nastąpiło głosowanie, w wyniku którego większość oświadczyła się za utrzymaniem małych Kół.

Prezes Koła Mikołów Kol. Pluta wnosił, by zmieniono brzmienie § 6 Regulaminu Kasy Pośmiertenj w tym sensie, by do niej mogli należeć także nieczłonkowie. Za tym wnioskiem wypowiedział się również Kol. Wieczorkowski. Przewodniczący Kol. Tykwiński wyjaśnił, że jest to sprzeczne ze Statutem Związku i takiego wniosku poddać pod głosowanie nie może.

Odczytano rezolucje i wnioski, które wpłynęły do Zjazdu, poczem ogłoszono wynik ukonstytuowania się nowego Zarządu. Ponieważ nastąpiła rezygnacja z mandatów zgłoszona przez Kol. Wieczorkowskiego, Pyszkę, Borgiela, Grządziela a wreszcie i Lubońskiego i wskutek zdekompletowania składu Zarządu postanowiono przeprowadzić nowe wybory i wybrać również nową Komisję skrutacyjno - wyborczą.

Komisja po krótkiej przerwie przedstawiła kandydatów do Zarządu z tem, by Kuratorjum Kasy pośmiertnej pozostało bez zmiany.

Drugi wybór Zarządu odbył się jawnie. Wybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: Grządziel prezes — Luboński I wiceprezes — Kandziora II wiceprezes — Wiechoczek sekretarz — Stolorz II sekretarz — Pyszka skarbnik — Jureczko, Mikuła, Borgiel, A. Borgieł, J. Zającówna, Górny, Brysz, Piontek i Baran członkowie Zarządu. Węglorz, Czapla, Klein — zastępcy.

Komisja Rewiz.: Łapok, Dreja i Wagner, zastępcy Karnówka, Czempas.

Sąd Koleżeński: Witoszek, Sadowska, Widok, Wieczorkowski, Świder, zastępcy Kłosek i Miciak.

Wszyscy wybrani mandaty przyjęli.

Przewodniczący Kol. Tykwiński zaproponował wysłać depesze hołdownicze do 1) Pana Prezydenta R. P.; 2) Pana Ministra P. i T.; 3) Pana Dyrektora Okręgu, oraz na wniosek Kol. Lubońskiego do Pana Wojewody Grażyńskiego, co uchwalono jednogłośnie.

Wkońcu Kol. Tykwiński dziękując za przybycie, Zjazd zamknął.

Ze świata poczty

ANGLJA

40-godzinny tydzień pracy na poczcie w Anglji.

Związki zawodowe pracowników p. t. zwróciły się do swego Ministra z prośbą o zmniejszenie tygodnia pracy z 48 do 40 godzin i o wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy dla personelu służby ruchu, w której obecnie jest zatrudnionych 150.000 pracowników.

Delegacje związków podały, że przyjęcie tej reformy pozwoliłoby na zatrudnienie w służbie ruchu 90.000 nowych pracowników umysłowych i fizycznych.

W ostatnich latach praca na poczcie angielskiej została wybitnie zracjonalizowana,

zgrupowano w jednym Dz. Urz. M. P. i T. cały szereg przepisów, które były dotąd rozrzucone w kompletach Dz. Urz. na przestrzeni lat osiemnastu. *Nie można natomiast pominąć milczeniem rzeczy zasadniczej, że wspomniana organizacja zrywa wogóle z naukową organizacją pracy, opierającą się, jak wiadomo, na jednostkach pracy, klasyfikację zaś placówek pocztowych opiera na tak niepewnym fundamencie, jakim są w dzisiejszych czasach wpływy brutto.* Nie trzeba dowodzić, że taka klasyfikacja będzie gorszą od dotychczasowego sposobu klasyfikowania placówek p. t., zwłaszcza, że będzie zależała w dużej mierze od stosowanej obecnie na szeroką skalę polityki oszczędnościowej.

Klasyfikowanie urzędów, trzeba, oczywiście, na czemś opierać. Dotąd opierano je na jednostkach pracy, aczkolwiek nigdzie nie powiedziano wyraźnie, jaką ilość jednostek pracy winien wypracować jeden pracownik umysłowy. Obecnie, jeżeli się zechce mierzyć nasilenie ruchu na poczcie... wpływami brutto — będziemy mieli przed sobą przyszłość naprawdę niewesołą. Przypuszczamy jednak, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które nie uchyliło rozporządzenia o wykazach obrotu, przywróci dotychczasowy stan rzeczy, który przetrwał lat 18-cie, czego nie można wróżyć klasyfikacji, opartej na wpływach brutto.

Z dniem 22 marca 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", po którem spodziewaliśmy się bardzo wiele.

Stwierdzić należy, że warunki pracy w urzędach i agencjach od tego czasu pogorszyły się znacznie. Przepisy, które przedtem były redagowane stylem dostępnym dla przepracowanych pocztowców, są obecnie redagowane stylem nie zawsze zrozumiałym nawet dla prawników. Dlatego to wślad za temi przepisami podąża fala uzupełniających i wyjaśniających komunikatów, wskutek czego praca kancelaryjna w urzędach i agencjach wzrasta w sposób zastraszający, a pracownicy nie są w stanie przyswoić sobie obowiązujących przepisów i ponadto muszą stale pracować ponad ustawowy dzień pracy.

Szczególnie daje się to we znaki małym placówkom p. t., obsługiwanym przez jedną siłę urzędniczą, których mamy w chwili obecnej 81 proc. (wszystkich urzędów i agencyj mamy 3.722 — w tem 3.021 placówek małych o jednej sile urzędniczej, t. j. 482 urzędów V kl. oraz 2.539 agencyj p. t.).

Kierownicy tych placówek pracują z reguły po 10 — 11 godzin dziennie, nie korzystają prawie zupełnie z wypoczynków świątecznych, a w pierwszych dniach każdego miesiąca, kiedy nasilenie ruchu na poczcie jest o 100% większe — nie korzystają prawie i z wypoczynków nocnych, gdyż muszą na czas przedstawić ogólny rachunek miesięczny wraz z licznemi załącznikami, co mogą wykonać tylko w nocy. Nic więc dziwnego, że przepracowane umysły nie mogą sobie należycie przyswoić ciągle zmieniających się przepisów służbowych, trudnych do zapamiętania.

Setki referentów dyrekcyjnych, znających dobrze swój mały odcinek pracy, zalewają powodzią zarządzeń i komunikatów małe placówki narówni z dużemi, nie interesując się zupełnie, czy jeden przepracowany człowiek jest w możności te zarządzenia należycie przetrawić i wprowadzić je w życie.

Dla Poczty Polskiej nie może być obojętnem, jak prosperuje 81% jej placówek, jak nie może ta sprawa być obojętna i dla nas, jej pracowników. Dlatego też postaram się rzucić tu garść uwag, które, być może, przyczynią się do zastanowienia się nad tą sprawą naszych czynników kompetentnych.

Dawniej, jeszcze przed wojną europejską, stosowano taki system, że powoływano do zarządów poczt duży procent najzdolniejszych urzędników służby wykonawczej — przeważnie naczelników urzędów p. t., którzy, mając za sobą długoletnie doświadczenie zawodowe i życiowe ze wszystkich działów służby — opracowywali przepisy służbowe stylem jasnym i zwięzłym, dostępnym zarówno dla urzędnika, jak i dla pocztyljona. Wiedzieli oni również dobrze, czego od przeciętnego pocztowca można wymagać, a co przekracza jego możliwości. To też wówczas nie trzeba było zwoływać personelu na specjalne konferencje dla studjowania przepisów, bo każdy je rozumiał,

i zmechanizowana, co przyczyniło się do znacznego zmniejszenia kosztów własnych i dało publiczności znaczne ułatwienia, a dla personelu przyniosło ujemne następstwa. Personel musiał przystosować się do nowych metod pracy, nastąpiły redukcje i przenoszenia do nowych miejscowości, a jednocześnie możności awansów zmniejszyły się, a wysiłek rzeczowy wzrósł, co odbiło się na ogólnym stanie pracy.

Personel pracuje w warunkach bardzo niekorzystnych, a mianowicie: bardzo nieregularny podział służby w godzinach wieczorowych i nocnych, brak wolnych sobót (angielskich), dwukrotne urzędowanie i t. d.

Dlatego też Związkom wydaje się zupełnie słusznem, ażeby projektowana redukcja czasu pracy, co do której rząd angielski wypowiedział się przychylnie, w pierwszym rzędzie zastosowana była do pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

W odpowiedzi na przedstawione postulaty, Minister P. i T. oświadczył, że przyjęcie wysuniętych żądań w tej formie jest niemożliwe.

Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy jest badane nietylko w Anglji, lecz i w Genewie przez Międzynarodowe Biuro Pracy. Rząd angielski zdaje sobie sprawę, że zagadnienie to ma bardzo wielkie znaczenie. Polityka socjalna rządu angielskiego była zawsze zwrócona w tym kierunku, ażeby wynagrodzenie i stosunki służbowe personelu państwowego nie stały poniżej tych dobrodziejstw, jakie dają swym pracownikom poważne przedsiębiorstwa prywatne w analogicznych gałęziach pracy.

Przy okazji konferencji ze Związkami, Minister P. i T. zwrócił uwagę, że normalny czas pracy personelu angielskiej poczty i telegrafu nie wynosi jednakże całkowicie 48 godzin pracy, jeśli weźmie się pod uwagę przerwy wypoczynkowe w czasie służby.

Gdyby proponowany projekt wprowadzić w życie, to, aczkolwiek związki obliczają, iż realizacja tego projektu kosztowałaby 2 miljony sterlingów, to jednakże w rzeczywistości wydatek byłby znacznie większy i dla Anglji w obecnych warunkach spowodowałby bardzo przykre konsekwencje. Niemniej jednak Minister P. i T. obiecał szczegółowo zbadać wysunięte zagadnienie.

Zabiegi o 40-godzinny tydzień pracy mają już swoją historję i w całym szeregu krajów postulat ten jest konsekwentnie wysuwany. 40-godzinny tydzień pracy został już wprowadzony w Stanach Zjednoczonych i w Australji.

MIĘDZYNARODOWE BIURO PRACY

(Dokończenie).

Czas trwania pracy na poczcie, w telegrafie i telefonie.

Zebrani przedstawiciele urzędników — po zbadaniu materjałów i po uwzględnieniu uwag Międzynarodowego Biura Pracy, dotyczących czasu trwania pracy na poczcie, w telegrafie i telefonie, w których to materjałach przedstawione zostały rozmaite wyłaniające się zagadnienia, wynikające z przepisów o długości czasu pracy i odpoczynku personelu, zajętego na poczcie, w telegrafie i telefonie, jak również sposób rozwiązania tych zagadnień przez większość krajów europejskich — wyrażają następujące życzenia:

Nie naruszając specjalnych przepisów, które mają zastosowanie w służbie w wyjątkowych okolicznościach, lecz opierając się na postanowieniach co do czasu pracy oraz zmian między pracą i wypoczynkiem personelu poczty, telegrafu i telefonu w rozmaitych krajach — powinna być przyjęta zasada międzynarodowa czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, włączając w to czas, zużyty podczas zajęcia służbowego na odpoczynek i posiłek.

Przedstawiciele zwracają się do Międzynarodowego Biura Pracy, aby przeprowadziło studja, jakiemi środkami możnaby praktycznie przeprowadzić powyższą zasadę.

Co do rozbudowy zawodowych organizacyj urzędniczych i ich prawnych podstaw, nie powzięto żadnej uchwały, a przedstawione materjały informacyjne przez Międzynarodowe Biuro Pracy traktowano jako uzupełnienie sprawozdania z 1933 r.

Przy zakończeniu obrad, zebrani przedstawiciele urzędników w specjalnej uchwale wyrazili Międzynarodowemu Biuru Pracy podziękowanie za zebrane materjały, udzielone organizacjom do dyspozycji, przyczem podkreślono, że mogą one posłużyć nie tylko zawodowym organizacjom, lecz także Zarządom, oraz wszystkim tym, którzy śledzą rozwój zagadnień, związanych z prawami urzędniczemi.

starał się sam je zgłębić i następnie mógł się poszczycić tem, że zna przepisy.

Na początku powstania Państwa Polskiego i myśmy stosowali ten system. Może też dlatego pierwsze przepisy służbowe, aczkolwiek narzuciły one manipulację austryjacką — zostały szybko opanowane przez personel i przetrwały ładnych kilkanaście lat. Z biegiem czasu jednak, przedwojenni fachowcy bądź wymarli, bądź przeszli na emeryturę, ich zaś miejsce zajęli młodzi prawnicy, którzy w ciągu pół roku „poznali służbę" na praktyce w dużych urzędach, przeważnie nadawczych, następnie złożyli egzamin administracyjny i zasiedli w Zarządzie Poczty po to, aby kierować w ciągu 35 lat urzędami i agencjami, nie widząc zupełnie, co się w nich dzieje i jaki skutek odnoszą ich zarządzenia.

Pracownicy pocztowi doskonale odczuli to na własnej skórze i dziś, góruje taka opinja: aczkolwiek jesteśmy, podobno, przedsiębiorstwem, które ma być prowadzone na zasadach handlowych — stworzyliśmy daleko gorszy biurokratyzm, niż w czasach, kiedy przedsiębiorstwem jeszcze nie byliśmy. Dzisiaj niema takiego śmiałka, wśród pocztowców, któryby mógł powiedzieć, że zna przepisy.

Organizować — znaczy m. in. upraszczać sposoby pracy, aby zaś upraszczać pracę — trzeba się na niej znać, trzeba ją samemu przez dłuższy czas wykonywać. Ta prosta prawda na naszym terenie, niestety, dostatecznego zrozumienia nie znajduje.

Ponieważ mnie, jako zamiłowanemu pocztowcowi i niepoprawnemu marzycielowi, zależy bardzo na dobrej organizacji w P. P. T. T., chciałbym przyczynić się do tego, żeby pracę na poczcie, zamiast w udręce, można było wykonywać z zadowoleniem. Powiadam, że — gdyby to odemnie zależało — przeprowadziłbym niezwłocznie następujące inowacje:

1) powierzałbym co parę lat pp. referentom Ministerstwa oraz Dyrekcyj kierownictwo prowincjonalnych urzędów p. t. V kl. o jednej sile urzędniczej — na czas urlopu wypoczynkowego naczelnika urzędu, z uwagi na to, że tam koncentruje się praca wszystkich działów służby;

2) po powrocie z takiej delegacji żądałbym szczegółowego pisemnego sprawozdania, jak wygląda praca w małej placówce (których mamy 81%) i co należy zrobić, aby te placówki mogły podołać swym obowiązkom w ciągu ustawowego dnia pracy. Jestem święcie przekonany, że tą drogą skasowałbym w krótkim czasie nieprodukcyjny biurokratyzm i podniósł naprawdę dochodowość P. P. T. T., gdyż wspomniane placówki miałyby wówczas czas, i co najważniejsze — chęć na propagowanie usług poczty;

3) zniósłbym wszelkie meldowanie się naczelników urzędów i agentów pocztowych, aby ich niepotrzebnie nie peszyć i nie denerwować i

4) powierzyłbym zawodowej prasie pocztowej stanowisko obserwatora; wezwałbym do pisania *prawdy* o tem, czy zarządzenia w praktyce są dobre i czy są wykonalne; zachęcałbym wszystkich do rzeczowej, lojalnej krytyki zarządzeń i przepisów, jak to czyni cały szereg innych zarządów poczt, oraz premjowałbym i odznaczał realne pomysły, aby zachęcić armję pocztowców do pracy twórczej.

Ci, którzy mnie znają, pokiwają napewno głową po przeczytaniu mojej „Fali" i powiedzą: „Temu człowiekowi, niestety, nic nie lepiej; siedziałbyś lepiej cicho, jak u Boga za piecem, niepoprawny marzycielu".

Co zrobić? Zwykłem pisać to, co czuję sam i co czuje ogół. Chciałbym w kierownictwie poczty widzieć odpowiedni procent wybitnych praktyków pocztowych i chciałbym, aby ludzi z wyższem wykształceniem, których zawsze głęboko ceniłem i cenię — przerobić z teoretyków na praktyków pocztowych.

Może to są zresztą tylko marzenia ściętej głowy, ale marzyć przecież każdemu wolno... Marzę, więc, w tej Związkowej Fali, wraz z tysiącami kolegów-pocztowców, o dobrej, doskonałej organizacji Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Organizacja bowiem, jest to czynność, zmierzająca do wzajemnego zespolenia czynników działających i wytworzenia w ten sposób całości, funkcjonującej podobnie do organizmu żyjącego...

IRLANDJA

O wprowadzenie 44-godzinnego tygodnia pracy.

Sekretarz generalny organizacji zawodowej pracowników pocztowych poseł Norton poruszył w parlamencie sprawę niskich i niewystarczających uposażeń pracowników pocztowo-telegraficznych i potrzebę skrócenia czasu pracy. Pomimo, że miarodajne czynniki wypowiedziały się za skróceniem czasu pracy pracowników pocztowo - telegraficznych, rząd nie wydał dotychczas żadnego w tym kierunku zarządzenia. Rząd zwrócił się do przedsiębiorstw prywatnych o skrócenie czasu pracy i ustalenie 44-godzinnego tygodnia pracy, lecz w służbie pocztowo-telegraficznej istnieje dotychczas dla pracowników 48-godzinny tydzień pracy.

Poseł Norton zwrócił się z apelem do rządu by nareszcie wykonał swe przyrzeczenie i przeprowadził w służbie pocztowo-telegraficznej skrócenie czasu pracy.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

5-cio dniowy tydzień pracy.

Przed trzema miesiącami został wprowadzony na poczcie 5-dniowy tydzień pracy, który został przyjęty przez personel z wielkiem zadowoleniem i uważany jest, jako wielka zdobycz świata pracy.

Reforma ta dała personelowi wielką ulgę i spowodowała masowe przyjęcie nowych sił. Doświadczenia jednak ostatnich tygodni wykazały, że ilość przyjętych nowych sił jest niedostateczna, aby zapewnić ruchowi pocztowemu poprzednią sprawność i szybkość.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknięto o godz. 13,15 hasłem „Cześć organizacji".

KATOWICE

Walne Zebranie Koła II Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach, odbyło się w dniu 28-go marca 1936 r. w lokalu „Sala Powstańców" przy placu Wolności.

Z powodu niedostatecznej ilości członków, przybyłych na zebranie, prezes Kol. Stolorz odraczył Zebranie z godz. 19.30 na godz. 20-tą po którym to czasie Zebranie będzie prawomocne, bez względu na ilość członków obecnych.

Po upływie 30 min., na który to czas zebranie zostało odroczone, prezes Kol. Stolorz zagaił Walne Zebranie o godz. 20-tej, powitał przybyłych na Zebranie: kol. Ślizowskiego — sekretarza Zarządu Głównego, kol. Grządziela — prezesa Zarządu Okręgowego, kol. Pyszkę — skarbnika Zarządu Okręgowego, kol. Lubońskiego — I wiceprezesa Zarządu Okręgowego, oraz wszystkich członków obecnych, a następnie odczytał porządek obrad, który przyjęto z poprawkami.

Na podstawie listy obecnych wyłożonej do podpisu, stwierdzono obecność 49 członków.

Kol. Luboński postawił wniosek, by na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano kol. Ślizowskiego — sekretarza Zarządu Głównego, którego wybrano jednogłośnie. Wybrany przewodniczący powołał na zastępcę kol. Szymańskiego, który mandatu jednak nie przyjął, wobec czego w miejsce jego wybrano kol. Beka.

Na sekretarza Walnego Zebrania, wybrano jednogłośnie kol. Wiechoczka.

Protokół z ostatniego Walnego Zebrania odczytał kol. Wiechoczek, który przyjęty został bez poprawek.

Obszerne sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów, odbytego w dniu 14 marca 1936 r. zdał kol. Stolorz, a następnie zdał sprawozdanie z przebiegu prac Zarządu ubiegłej kadencji, w którem ujęte były również prace sekretarjatu. W końcu swego sprawozdania kol. Stolorz wyraził podziękowanie Zarządowi Głównemu, za należyte i rychłe załatwienie spraw. Nadmienił, iż mimo trwającej kadencji Zarządu Głównego dopiero 2 miesiące, to Zarząd Koła był w stanie stwierdzić, iż Zarząd ten rzeczywiście zabrał się do pracy i okazuje swe najlepsze zamiary.

O stanie Kasy Koła, oraz Kasy Samopomocy Koleżeńskiej zdał sprawozdanie skarbnik kol. Widok.

Kol. Ślizowski, w swoim treściwem referacie, zapodał wstępne prace nowego Zarządu Głównego, oraz jaki cel Zarząd ten ma na przyszłość. Ponadto stwierdził, iż trudno będzie mu jednak realizować swe prace i zamiary, o ile nie będzie miał poparcia od najniższej jednostki, t. j. od samych członków i Kół Miejscowych. Wspomniał również, iż Zarząd Główny czyni starania w kierunku nadanie innej formy i wyglądu organowi „Poczta", oraz by więcej w nim znajdowało się treściwych i pożytecznych dla członków artykułów. Przytoczył również, jak wielkiem dziełem naszej Organizacji jest również Fundusz Odpraw, z którego tak wiele Kolegów korzysta. Co do zabiegów w sprawie skrócenia lat służby zaborczej komunikuje, iż sprawa ta w Ministerstwie Poczt jest przychylnie traktowana. W sprawie podatku specjalnego wystosowany został memorjał, albowiem z powodu zaprowadzenia go w życie, pracownicy duże ponoszą straty, a szczególnie ambulanserzy. W sprawie mundurów, to Ministerstwo wyraziło zgodę na wydawanie materjału na życzenie i Kol. będą mogli dawać sobie szyć mundury u krawców prywatnych. Na skutek interwencji Związku naszego oraz Związku Niższych Pracowników, Ministerstwo przywróciło w dotychczasowej wysokości należytości za używanie rowerów. Dalej domaga się Zarząd Główny wy-

Z życia związku

K. M. KRAKÓW 4

Walne Zgromadzenie członków IV. Koła odbyło się w Krakowie dnia 5. kwietnia 1936, w lokalu własnym przy ul. Szczepańskiej L. 5.

Zebranie zagaił Prezes koła kol. Kłobukowska — witając obecnych.

Na przewodniczącego zebrania wybrano koleżankę Fonferko Zofję, na sekretarza kol. Kamila Słysza.

Sekretarz kolega Słysz Kamil odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia członków, który przyjęto bez zastrzeżeń.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Prezesowi koła kol. Kłobukowskiej, która złożyła sprawozdanie z działalności Koła.

W końcu swego sprawozdania kol. Kłobukowska dziękując wszystkim członkom Zarządu za współpracę apelowała by chętniej i goręcej interesowali się sprawami Związku, gdyż naszym obowiązkiem jest należenie do Związku. Związek to nasza organizacja i ostoja Narodowa, — Końcowem hasłem zakańcza swe przemówienie „Jednoczmy się i niech nikogo nie będzie ktoby do Związku nie należał, — w jedności siła.

Następnie Skarbnik kol. Fiołkówna odczytała sprawozdanie kasowe, a przewodniczący komisji Rew. Kol. Kurgan stwierdził wzorowe prowadzenie gospodarki związkowej jak również ksiąg kasowych i postawił wniosek na udzielenie absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono.

Kol. Kurgan odczytał preliminarz budżetowy na rok 1936/37 t. j. przychód 505,10 zł. Rozchód 250 zł. przewidywana nadwyżka budżetowa 255 zł. 10 gr. co zostało jednogłośnie uchwalone.

Przystąpiono do 8-go punktu obrad t. j. do wyboru nowego Zarządu: — Przewodniczący odczytał kandydatów proponowanych przez Zarząd — ponieważ nikt z obecnych się nie sprzeciwia pod dano pod głosowanie w następującym składzie:

Zarząd: 1) Kłobukowska Marja, 2) Fonferko Zofja, 3) Ochenduszko Helena, 4) Bocheński Kazimierz, 5) Kawalcówna Józefa, 6) Słysz Kamil, 7) Fiołkówna Józefa, 8) Kurgan Józef, 9) Szpakowicz Zenona, 10) Malesiewicz Józefa, 11) Palusińska Stefanja, 12) Wucoff Łucja, 13) Kaczmarczyk Michalina, 14) Marszalska Zofja, 15) Bartoniczek Eugenjusz. Zastępcy: 1) Zagajewska Janina, 2) Wydrówna Henryka, 3) Stabryłówna Zofja. Komisja Rew.: 1) Engel Gustaw, 2) Lejkowa Zofja, 3) Madryła Ignacy. Zastępcy: 1) Wolnar Tadeusz, 2) Banasiówna Eleonora.

Walne Zebranie przyjęło jednogłośnie przez aklamację proponowaną przez Zarząd listę Członków Zarządu i Komisji Rew.

W wolnych wnioskach kol. Bocheński postawił wniosek — gdyby kwota przeznaczona na cele społeczne nie została zużytkowana, by kwotę tę przelać na zapomogi, które mogą być udzielane w nader ważnych wypadkach.

Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Kol. Kurgan w imieniu zebranych członków złożył podziękowanie za dotychczasową pracę Zarządu i wyraził zaufanie ustępującemu Zarządowi, oraz podkreślił potrzebę wzmocnienia ogniw solidarności w szeregach zorganizowanych kolegów jak również zaznaczył, że obowiązkiem każdego członka jest apelować do kolegów i koleżanek, by zapisywali się w szeregi związkowe.

Na tem Walne Zebranie zakończono.

K. M. POZNAŃ 3

Dnia 29 marca 1936 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Poznań 3.

Zebranie zagaił o godz. 10,30 w obecności 35 członków Prezes kol. Wejchan, witając zebranych oraz delegata Zarządu Okręgowego, wiceprezesa kol. Adamczaka.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie delegata Zarządu Okręgu kol. Adamczaka, na ławników kol. Barańskiego i kol. Kowalskiego.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółów z ostatniego Walnego Zebrania i Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, kol. Wejchan złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu.

Sprawozdanie kasowe odczytała kol. Meissnerówna. Z ramienia komisji rewizyjnej kol. Gorzkiewicz uznał prowadzenie ksiąg kasowych za zgodne, gospodarkę bardzo oszczędną. Komisja przy tej okazji wyraziła serdeczne podziękowanie kol. Meissnerównie za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Skolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła. Bezwzględną większością głosów wybrano Prezydjum Zarządu w następującym składzie:

Kol. Weichan — prezes.
Kol. Thiel Tadeusz sekretarz
Kol. Meissnerówna skarbnik.
Na I wiceprezesa wybrano kol. Skibę.
Na II wiceprezesa wybrano kol. Burego.

Zastępcą sekretarza wybrano kol. Otomańskiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. Drożdżyński przewodniczący, oraz kol. kol. Frohwerk i Thielowa.

Jako członkowie Zarządu kol. kol. Dyla i Subera.

Do Pocztu Sztandarowego wybrano kol. kol.: Zalewskiego Wiktora, Adamczaka i Woźnego.

W wolnych głosach i wnioskach uchwalono kilka rezolucyj, które przesłano w odpisie do Zarządu Głównego.

dania przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów amnestji dla pracowników. W końcu swego referatu wspomniał również o rzekomej dyktaturze w Kole II, co oświadczył jeden z delegatów na Walnym Zjeździe w dniu 14. III. 36 r. Przemówienie kol. Ślizowskiego, nagrodzone zostało oklaskami.

Następnie kol. Grządziel — prezes Zarządu Okręgowego — wygłosił krótkie przemówienie, w którem przytoczył, iż Zarząd Okręgowy na za cel, bronić praw członków. Nadmienił również iż Koledzy niżsi są przez Zarząd Okręgowy narówni traktowani.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Powicki odczytując protokół z przeprowadzonej rewizji Kasy oświadczył, iż bilanse ogłoszone przez kol. skarbnika Widoka, są zgodne, poczem postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Po zakończeniu dyskusji, przewodniczący Walnego Zebrania, dał wniosek Komisji Rewizyjnej — o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum — pod głosowanie. Absolutorjum udzielono jednogłośnie.

Kol. Luboński, jako przewodniczący Komisji skrutacyjno - wyborczej, odczytał proponowanych do Zarządu kandydatów, poczem uchwalono jednogłośnie dokonać wyboru Zarządu jawnie.

Skład Zarządu odczytany przez kol. Lubońskie go został przez zebranych przyjęty, poczem wybrany Zarząd, udał się na posiedzenie, celem ukonstytuowania się.

Następnie kol. Widok przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1936/37, którego pozycje zamykają się w przychodzie o rozchodzie kwotą 360 zł.

Preliminarz przyjęto jednogłośnie. Kol. Stolorz ogłosił wynik ukonstytuowania się nowowybranego Zarządu, który przedstawia się następująco:

1) prezes Stolorz Wilhelm,
2) wiceprezes Praus Rudolf,
3) sekretarz Dreja Paweł,
4) wicesekretarz Piechuła Stanisław,
5) skarbnik Widok Bernard,
6) członek Zarządu Polczyk Antoni,
7) członek Zarządu Bieroński Henryk,
8) członek Zarządu Rózga Teodor,
9) członek Zarządu Wypior Ryszard,
10) zast. członka Zarządu Filipowski Alfred,
11) zast. członka Zarządu Knop Teodeor,
12) Kom. Rewizyjna Luboński Franciszek,
13) Kom. Rewizyjna Szymański Jan,
14) Kom. Rewizyjna Karnówka Józef,
15) zast. członka Kom. Rewizyjnej Powicki Franciszek,
16) zast. członka Komisji Rewizyjnej Gittner Bernard.

Kol. Stolarz zreferował sprawę 10-cio lecia Koła wskazał na konieczność ufundowania nowego sztandaru dla Koła II.

W końcu przewodniczący Kol. Ślizowski w krótkich jeszcze słowach podkreślił jak bardzo potrzebna jest Organizacja Zawodowa, oraz dziękował członkom za łaskawe wysłuchanie i życzył nowowybranemu Zarządowi dobrych wyników pracy. Kol. Stolorz, dziękował również Kol. Ślizowskiemu za bezstronne prowadzenie obrad. Na tem zakończono o godz. 24,10 Walne Zebrane.

TARNOPOL

Dnia 15 marca 1936 o godzinie 11-ej odbyło się w Tarnopolu, Zwyczajne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego.

Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa, sekretarz kol. Maciejewski, witając serdecznie delegatów Zarządu Okręgowego w osobach prezesa kol. Krajewskiego i wiceprezesa kol. Szczyrby, oraz zebranych członków zamiejscowych i miejscowych Koła, zapraszając na przewodniczącego zebrania, prezesa Okręgu kol. Krajewskiego.

Przewodniczący dziękując za zaufanie powołał na sekretarza kol. Czuprykównę.

Po odczytaniu porządku dziennego przyjętego przez zebranych, przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi kol. Maciejowskiemu, który odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęty przez zebranych do zatwierdzającej wiadomości.

Skolei przewodniczący udzielił głosu ponownie kol. Maciejowskiemu, który w zastępstwie prezesa złożył ogólne sprawozdanie z czynności Koła Miejscowego, — skarbnik kol. Jagodziński z czynności kasy Koła.

W sprawozdanu swem kol. Jagodziński omówił rozwój kasy od roku 1924. Kończąc swe sprawozdanie wspomniał o zmarłych członkach tut. Koła, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie i chwilę ciszy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Telewiak stwierdził przejrzyste prowadzenie kasy oraz zgodność wpisów z załącznikiem i pozostałości kasowej, podnosząc bezinteresowną i sumienną pracę i wyrażając skarbnikowi specjalne uznanie postawił wniosek na udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W dyskusji zabrał głos naczelnik urzędu kol. Piotrowski, który podkreślił bezinteresowną, sumienną i gorliwą pracę członków dotychczasowego Zarządu i popierał wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Następnie obszerne sprawozdanie z czynności Związku oraz Zarządu Okręgowego we Lwowie złożył prezes Zarządu Okręgu kol. Krajewski.

Wszystkie sprawozdania przyjęte zostały przez zebranych do zatwierdzającej wiadomości, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła.

Na wniosek kol. Maciejowskiego wybrana komisja matka w po 5 minutowej przerwie przedstawiła zebranym skład nowego Zarządu Koła, który po przyjęciu przez zebranych ukonstytuował się następująco: prezes Mach Jan, wiceprezesi Zbieg Jan, Łukawski Piotr, sekretarz Maciejowski Eustachy, skarbnik Jagodziński Henryk, — zast. sekret. Czuprykówna Jadwiga, zast. skarbn. Szydłowski Jan. Członkowie: Jacek Władysław, Czechowicz Emil, Janczak Alojzy, Ciepły Wincenty — Grzymałów, Żychowicz Władysław — Mikulińce, Frey Franciszek — Podwołoczyska, Homik Władysław—Trembowla, Łazarowicz Edward — Zbaraż. Zastępcy: Malawski Michał, Łubkowski Romuald, Sikora Ignacy, Czajkowski Władysław, Przybylak Jan. Komisja rewizyjna: Przew. Piotrowski Edward, członk. Telewiak Stefan, Woźniak Bronisław. Zastępcy: Wilczyńska Elżbieta, Jurkiewicz Antoni.

Delegatem na Zjazd Okręgowy na wniosek kol. Zbiega wybrany został jednogłośnie kol. Jagodziński Henryk a zastępcą Janczak Alojzy.

We wnioskach i interpelacjach, — zabierali głos kol. kol. Mach, Jagodziński, Zbieg, Janczak i Łukawski.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego — prezes nowowybranego Zarządu w krótkich słowach podziękował zebranym za wybór, jak również przewodniczącemu kol. Krajewskiemu za prowadzenie obrad poczem przewodniczący życząc nowemu Zarządowi dalszej owocnej pracy dla Państwa i organizacji zamknął zebranie o godzinie 15-tej.

GDYNIA

Dnia 16 lutego 1936 r. o godz. 15-ej w świetlicy P. P. W. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Koła Miejscowego Gdynia.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Stawecki, witając przedstawiciela Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego, pp. naczelników Leśniaka i Maciejewskiego, oraz wszystkich uczestników Zebrania.

Po uczczeniu przez zebranych pamięci zmarłego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, przez powstanie i 2-minutową ciszę, kol. Sławecki wygłosił referat o znaczeniu organizacji i jej celach; poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania kol. Peteckiego, co też zebrani przyjęli do wiadomości oklaskami.

Na asesorów przewodniczący zaprosił kol. kol. Kellasa i Jabłońskiego, na sekretarzy Złotnickiego i Króla.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu wygłosił Prezes kol. Sławecki, omawiając szczegółowo wszystkie poczynania i zabiegi Zarządu Koła, a w szczególności scharakteryzował zabiegi o przywrócenie 40%-wego dodatku lokalnego.

Sprawozdanie kasowe wygłosił Skarbnik ustępującego Zarządu kol. Tarnowski, zaznaczając, że stan kasy wynosił za rok 1935 w przychodach 40.939,91 zł., w rozchodach 36.893,55 zł. Rzeczywisty stan kasy w gotówce na rok 1936 wynosił 4.046,36 zł.

W imieniu Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Szpingier, zaznaczając, że przeprowadzona rewizja kasy Związku i kasy samopomocy oraz wszystkich załączników wypadła bez zarzutu i wszystkie pozycje zostały należycie zaksięgowane.

Komisja wnosi o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowania, co też uchwalono jednogłośnie.

Kol. Prezes Zarządu Głównego Tykwiński wygłosił programowe przemówienie na temat zamierzeń i dążeń na przyszłość Zarządu Głównego, omawiając wszelkie bolączki członków Związku, które nowoobrany Zarząd w swoich postulatach przedstawi Władzom Naczelnym.

Kol. Niemkiewicz złożył sprawozdanie z XIII Kongresu odbytego we Lwowie, oraz z Komisji zjednoczonych organizacyj związkowych w sprawie uzyskania 40% dodatku dla Gdyni i wybrzeża.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Koła, które ukonstytuowały się następująco:

Prezes — kol. Sławecki (po raz czwarty); wiceprezes — kol. Maciejewski Jerzy; II wiceprezes — kol. Petecki Stanisław; sekretarz — kol. Król Augustyn (po raz trzeci); zast. sekretarza — kol. Tyburski Józef; skarbnik — kol. Tarnowski Bolesław (po raz czwarty); zast. skarbnika — Matelski.

Członkowie Zarządu: — kol. kol. Żychski, Baran, Smykowska, Sulewski, Wrona, Krajnik.

Komisja Rewizyjna: — kol. kol. Niemkiewicz, Szpingier i Ziółkowski; zastępcy: — kol. kol. Zorn, Manikowski.

Sąd Honorowy: — kol. kol. Pleśniak, Laska, Gajda, Kołakowski, Zorn.

Poczet sztandarowy: — kol. kol. Trzos, Gusowski, Petrykowski, Krella, Baran, Wejher.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę budowy domu związkowego oraz powiększenia biblioteki, — na wniosek kol. Frydrychowicza, uchwalono za 100 zł. zakupić nowych książek i poruczono kol. Tarnowskiemu do zrealizowania.

Ponadto głos zabierali kol. kol. Niemkiewicz, Frydrychowicz, Retzlaff, Gilgenast, Romanowski, Wrona, Baran i inni.

Na tem zebranie zakończono.

MOŁODECZNO

Dnia 26 kwietnia 1936 r. odbyło się Ogólne Zebranie członków Koła Miejscowego w Mołodecznie. Po złożeniu sprawozdania przez członków ustępującego Zarządu a to: Prezesa, Skarbnika i Komisję Rewizyjną, przystąpiono do dyskusji, po której udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. W wyniku głosowania wybrano nowy Zarząd Koła w następującym składzie: kol. Jan Węsławski — prezes; kol. Józef Pietrusewicz — wiceprezes; kol. Piotr Maciejewski — sekretarz; kol. Kazimierz Dębski — skarbnik; kol. Antoni Zawadzki — członek Zarządu; kol. Mieczysław Francesson — członek Zarządu;. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: kol. Henryk Kulik — przewodniczący; kol. Józef Chlewiński — członek Kom. Rew.; kol. Mikołaj Jarocki—członek Kom. Rew.

Po dokonaniu wyboru zabierali kolejno głos koledzy, poruszając szereg spraw organizacyjnych, poczem zebranie zakończono.

LESZNO

Dnia 29 marca 1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Miejscowego w Lesznie.

Po sprawozdaniach członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz po dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu Koła, który dokonano przez aklamację. W skład nowego zarządu weszli następujący Koledzy: Kropiński — prezes, Moder — wiceprezes, Łowicki — sekretarz, Gulińska — skarbnik, Kabza — zast. sekretarza. Komisja Rewizyjna: Koledzy: Zyber, Zygmański i Barabaschowa, zastępcy Kabzowa i Grellus. Po uchwaleniu szeregu wniosków i wysłaniu telegramu do Pana Dyrektora Okręgu, zebranie zakończono.

LWÓW 1

Ogólne zebranie członków Koła Miejscowego Lwów 1 odbyło się dnia 26 kwietnia 1936 r.

Po sprawozdaniach Prezesa Zarządu Okręgowego oraz członków Zarządu Koła, Komisji Rew. i przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który dokonano przez aklamację. W skład nowego zarządu weszli następujący Koledzy: Zytkiewicz Wanda, Sabińska Aniela — wiceprezes, Domańska Stefanja, Cisowski Eugenjusz, Mirhorodzki Stefan — skarbnik, Skoda Mieczysław, Rudnicki Józef — sekretarz, Rędowicz Leon — prezes, Łaban Jakób, Wanat Michał, Dzięciołowski Zbigniew — zast. sekretarza, Robaczewski Konrad, Freud Izydor — zast. skarbnika, Makarewicz Adam, Rożanowski Kazimierz — wiceprezes. Komisja Rewizyjna: Zarzecki Wincenty, Życzyński Kazimierz, Kulesza Emil.

Po uchwaleniu szeregu wniosków zebranie zakończono.

KOŁO

Dnia 26 kwietnia 1936 r. odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Koła Miejscow. w Kole.

Po przyjęciu porządku obrad i powitaniu delegatów, złożone zostały sprawozdania przez członków ustępującego zarządu. Po sprawozdaniach na wniosek Komisji Rew. udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem dokonano przez aklamację wyboru nowego zarządu w składzie: Jakowicki, Kandefer, Marciniakowa, Czerniejewski, Sowiński, na zastępców Bujanowski i Panasiuk. Do Komisji Rew. Pietruszewski, Kuźniewicz, Zakotti, na zastępców Gajda i Zdrojewski.

Po uchwaleniu kilku wniosków zebranie zakończono.

ŚWIĘCIANY

Dnia 26 kwietnia 1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Miejscowego Święciany Wil.

Obrady przeprowadzono według przyjętego porządku dziennego.

Sprawozdanie z działalności Koła złożyli członkowie zarządu i przewodniczący Kom. Rew., który postawił wniosek na udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Wniosek Kom. Rew. przyjęto jednogłośnie.

Następnie odbył się wybór nowego Zarządu, do którego zostali wybrani przez tajne głosowanie kol. kol.: Garnysz Antoni — prezes, Surwiłło Franciszek — wiceprezes, Folkmanowa Irena — sekretarz, Osiński Mieczysław — skarbnik, Naumczyk Franciszek i Maksinowicz Edward — członkowie Zarządu.

Do Komisji Rew. wybrano: Kol. Urbanowicz Piotr — przewodniczący, Łosiewicz Marjan i Mesojed Józef — członkowie, Puciato Mieczysław — zastępca.

Następnie uchwalono szereg wniosków, które zostały jednogłośnie przyjęte, poczem zebranie zakończono.

KRAKÓW

Doroczne Ogólne zebranie członków Koła Miejscowego Nr. 3 w Krakowie odbyło się dnia 25-go kwietnia 1936 r.

W imieniu ustępującego Zarządu złożył sprawozdanie prezes kol. Śliwiski, skarbnik kol. Molik, oraz imieniem Kom. Rew. kol. Świątek, który postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek jednogłośnie uchwalono. Następnie Komisja Matka przedstawiła zebranym skład nowego Zarządu, który przez aklamację został wybrany. Nowy Zarząd po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco: Prezes — Seroczyński Jan, Kraków 1; wiceprezes — Śliwiński Adam, Kraków 1; sekretarz — Salamon Franciszek, Kraków 1; zast. sekret. — Giergiel Marjan, Kraków 1; skarbnik — Molik Stanisław, Kraków 1; zast. skarbnika — Sępek Józef, Kraków 1; bibljotekarz — Karpiński Michał, Kraków 1; członkowie Zarządu — Madej Józef, Kraków 1, Szewczyk Jakób, Kraków 1, Stysło Jan, Kraków 1, Wójcik Stanisław, Kraków 1, Walenta Franciszek, Kraków 14, Kucharz Stanisław, Kraków 1, Kopeć Jan, Kraków 1, Popiołek Marjan, Kraków 14, Płaziński Michał, Kraków 1; Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Świątek Franciszek, Kraków 1; członkowie Kom. Rew.: — Leja Jan, Kraków 1, Magiera Józef, Kraków 1.

Po dokonaniu wyboru uchwalono szereg wniosków dotyczących poprawy bytu i praw socjalnych pracowników pocztowych oraz rezolucję, poczem Zebranie zakończono.

RYBNIK

W dniu 10 maja 1936 r. odbyło się ogólne zebranie członków Koła Miejscowego w Rybniku. Po sprawozdaniach członków zarządu i komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes — kol. Sosna Adolf; wiceprezes — kol. Kozielski Teodor; sekretarz — Szulik Wilhelm; skarbnik — kol. Skorupa Leopold; członkowie Zarządu — kol. kol.: Thomas Jan, Kupka Alfred, Piksa Wincenty, Brysz Paweł, Hupka Jerzy. Komisja Rewizyjna: przewodniczący — kol. Kura Bolesław; członkowie Kom. Rew. — kol. kol.: Chluba Jan, Gruszczyk Alojzy.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

RADOM

Dnia 10 maja 1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Miejscowego w Radomiu.

Zebranie poprzedziła Msza Św., na której wykonała kilka pieśni kościelnych p. Zofja Grochalska.

Po sprawozdaniach członków zarządu i komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i dokonano przez aklamację wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: kol. kol.: Górko Jan, Tryburcowa Jadwiga, Kacperski Donat, Adamczyk Leon, Kępiński Stanisław, Łobodziński Jan, Patkowski Roman, Łabuda Kazimierz, Czekieta Włodzimierz.

Komisja Rewizyjna: Jerska Jadwiga, Polakiewicz Ludwik, Dziwak Włodzimierz. Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na następną kadencję i po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w lutym, marcu i kwietniu 1936 r. ze sprzedaży znaczków na budowę uzdrowisk i sanatorjów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej zebranych za łaskawem pośrednictwem PP. Naczelników, Kierowników, Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Luty 1936 r.

1.	Janów k/Sokółki	20—90
2.	Kraków 4	5—88
3.	Poczajów	11—20
4.	Bielsko K. M.	18—00
5.	Nieśwież	76—75
6.	Limanowa	3—50
7.	Iwanowice N/Pr.	5—50
8.	Chełm Lub.	20—00
9.	Dawidgródek	13—90
10.	Koronowo	3—85
11.	Hrycewicze	4—00
12.	Miedzyrzec k/Ł.	27—60
13.	Gdańsk 1	2—80
14.	Sochaczew 1	10—50
15.	Świerczynki	3—90
16.	Kraków 1	300—00
17.	Działoszyce	7—00
18.	Warszawa 1	128—78
19.	Laskowice	—30
20.	Kock	5—00
21.	Rydułtowy	1—90
22.	Przemyśl 1	10—00
23.	Święciany Wil.	20—90
24.	Horodziej	9—10
25.	Puławy	343—60
26.	Lipno	6—00
27.	Ostrów Wlk.	118—73
28.	Chodorów	1—60
29.	Brześć N/B. 2	5—00
30.	Zwierzyniec N/W.	2—00
31.	Siedlce 2	3—20
32.	Bełchatów	20—90
33.	Lututów	21—80
34.	Katowice 1	7—55
35.	Ryki	—55
36.	Stołpce 1	2—90
37.	Konin	23—90
38.	Siewierz	7—55
39.	Stojanów	12—46
40.	Dzików Stary	—80
41.	Koło	13—80
42.	Jastrzębowo k/Tarn	37—00
43.	Pakość	7—25
44.	Kurów	2—84
	Razem	1344—39

Marzec 1936 r.

1.	Przemyśl 1	10—00
2.	Biała Podl.	13—90
3.	Bahałarzewo	10—00
4.	Żołudek	20—82
5.	Bełchatów	13—90
6.	Wołkowysk 1	14—00
7.	Gwoździec	5—00
8.	Janów Podl.	11—90
9.	Kruszwica	27—90
10.	Sochaczew 1	7—50
11.	Czeremcha	7—00
12.	Zamość n/Br.	1—00
13.	Annopol	2—10
14.	Skierniewice	48—00
15.	Międzyrzec k/Ł.	13—80

16.	Warszawa 3	300—00
17.	Radzymin	6—90
18.	Konin	13—90
19.	Szczekociny	40—00
20.	Limanowa	7—00
21.	Smorze	7—50
22.	Katowice 5	6—00
23.	Grajewo	69—80
24.	Dawidgródek	20—90
25.	Kraśnik	35—00
26.	Gdańsk 1	6—30
27.	Poczajów	14—00
28.	Staw	6—90
29.	Kleck	14—90
30.	Łęki Szlach.	1—60
31.	Korzec	50—70
32.	Mogielnica k/Gr.	34—90
33.	Ostrowiec k/Wl.	20—00
	Razem	763—12

Kwiecień 1936 r.

1.	Limanowa	7—00
2.	Janów Lub.	14—00
3.	Nieśwież	15—00
4.	Lesko	5—25
5.	Jaremcze n/N.	4—80
6.	Gdańsk 1	7—40
7.	Dawidgródek	13—90
8.	Poczajów	19—60
9.	Wołkowysk 1	35—10
10.	Sokołów Podl.	5—00
11.	Międzyrzec k/Ł.	6—90
12.	Łachwa	35—00
13.	Mława 1	21—00
14.	Tyszowce	150—00
15.	Barcin	28—70
16.	Zelwa	6—90
17.	Małkinia	10—40
18.	Wielkoryta	—29
19.	Ciechanów K. M.	5—50
20.	Bereza Kartuska	—70
21.	Milówka	3—00
22.	Warszawa 1	18—70
23.	Lwów K. M.	10—00
24.	Boremel	4—90
25.	Borsuki	8—00
26.	Kock	1—90
27.	Kamionka Strumiołwa	—45
28.	Kraśnik	15—00
29.	Czarnków n/Not.	8—23
30.	Teresin k/Sochaczewa	5—50
	Razem	575—48

ZAMIANY

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów urzędów: Chełm Lubelski, Rejowiec, Zamość, Włodzimierz, Łuck, Luboml Dyrekcji Lubel. zamieni miejsce służbowe na Łęczycę Dyrekcji Warszawskiej. Zgłoszenia kierować U. P. Łęczyca.

———

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z Poznania i okolicy zamieni miejsce służbowe na urząd pocztowy Gdynia 1. Wszelkie zgłoszenia kierować: sekretarjat Koła Miejscowego Gdynia.

———

Kto z Kolegów lub Koleżanek z U. P. Częstochowa, Radomsko, Piotrków Tryb. lub bliższych, zamieni miejsce służbowe na urząd pocztowy Końskie. Zgłoszenia kierować: Stanisław Michalek, asystent U. P., Końskie.

———

Kto z Kolegów asystentów z urzędów poczt. pod Warszawą zamieni miejsce służbowe na urząd pocztowy Radziejów. Zgłoszenia kierować pod „Asystent 8 gr.", Radziejów.

———

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Krakowa zamieni miejsce służbowe na Katowice, koszta zwrócę. Zgłoszenia kierować: Rudzka, ul. Obopólna Nr. 15, Kraków.

———

Który z Kolegów z Okr. P. T. Katowice, Poznań, Bydgoszcz, zechce zamienić swe miejsce służbowe na Stanisławów 1. — proszę skierować zgłoszenie na poste-restante, Stanisławów 1 „Wu-Zet".

———

Kto z kolegów asystentów Upt. Lublin 1, Lublin 2, Lublin 4, Chełm Lub., Zamość, Radom, Hrubieszów, Krasnystaw — zamieni miejsce służbowe na Upt. Sarny. Zgłoszenia kierować: Ostaszewicz — Konfederak, Sarny Upt.

———

Kto z kolegów lub koleżanek z Dyrekcji Krakowskiej lub Katowickiej zamieniłby miejsce służbowe na Urząd Pocztowy Nr. 1 w Gdyni.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do zarządu koła miejscowego w Gdyni.

PODZIĘKOWANIA

Panu Prezesowi Zarządu Głównego Czesławowi Tykwińskiemu składam tą drogą jaknajbardziej szczere i serdeczne podziękowanie za nadzwyczaj skuteczną i bezinteresowną obronę przed Komisją Dyscyplinarną w Warszawie.

Marja Miśkowa,
asystent U. P. Gąbin

———

Za okazaną mi pomoc w postaci zapomogi pieniężnej w krytycznej chwili, składam Zarządowi Okręgowemu w Warszawie najserdeczniejsze podziękowanie.

J. Padzik.

———

Najserdeczniejsze podziękowanie składam tą drogą Koleżankom i Kolegom z U. P. T. w Gdyni oraz Zarządowi Koła Miejscowego za udzieloną mi pomoc, w chwili kiedy znajdowałem się w ciężkiem położeniu materjalnem.

Aleksander Zeiske.

———

Niniejszem składam najserdeczniejsze „Bóg zapłacić" wszystkim Koleżankom i Kolegom mojego Brata ś. p. Bernarda Guenthera, asystenta, za oddanie Mu ostatniej posługi w drodze na wieczny spoczynek. Ponadto dziękuję pp. Sławeckiemu Ludwikowi, prezesowi Koła Miejscowego i Królowi Augustynowi, sekretarzowi, za troskliwe zajęcie się pogrzebem Brata.

———

Wszystkim Koleżankom i Kolegom zmarłego Męża mego ś. p. Aleksandra Szubko, pracownika Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie, za okazaną pomoc i współczucie w bolesnej dla mnie chwili, składam najserdeczniejsze podziękowania, a w szczególności dziękuję za przyjacielską przysługę w pogrzebie Panu Naczelnikowi A. Galbarczykowi, P. Kierownikowi W. Jakubowskiemu, W. Kicmanowi, K. Lechowi, Zarządowi Koła Miejscowego Związku Prac. Poczt., T. i T. Telegraf I, III Oddziałowi P. P. W. oraz Chórowi Telegrafu.

Marja Szubko,

†

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 31 marca 1936 r. zmarł w szpitalu SS. Miłosierdzia Kolega ś. p. Bernard Guenther, asystent z Urzędu Pocztowego, Gdynia 1.

Koło Gdyńskie traci w Nim dzielnego i zacnego pracownika oraz serdecznego Kolegę, a Organizacja karnego związkowca. To też prawdziwy żal i smutek ogarnął Jego Kolegów i wszystkich pracowników Urzędu.

Cześć Jego pamięci!

———

Dnia 19 maja 1936 r. zmarł w Łęczycy ś. p. Włodzimierz Ponomarenko, kontroler, długoletni członek Związku.

W zmarłym tracimy zacnego Kolegę, który stał wytrwale do ostatniej chwili na posterunku zawodowym i związkowym.

Cześć Jego niezapomnianej pamięci!

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna Warszawa, Nowy Świat 47, tel 635-80 i 635-83